

Dzięk

10 stron

Rok VI
cena
15 gr

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIADZKI - GAZETA GDANSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-10. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Morderca ś. p. min. Pierackiego zbiegł zagranicę
Trzech jego współników ujęto

Minister Sprawiedliwości p. Czesław Michałowski o wynikach śledztwa

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.). Minister Sprawiedliwości p. Czesław Michałowski zechciał łaskawie przyjąć przedstawiciela „Gazety Polskiej”, któremu udzielił informacji, dotyczących PRZEBIEGU I WYNIKÓW ŚLEDZTWA W SPRAWIE MORDERCY Ś. P. BRONISŁAWA PIERACKIEGO.

— Czy Pan Minister uważa za możliwe podać do publicznej wiadomości wyniki śledztwa i rezultat pościgu?

— Właśnie w chwili obecnej — odpowiedział Pan Minister — stan rzeczy jest taki, że możemy bez szkody dla dalszych prac pościgowych udzielić informacji o dotychczasowych wynikach śledztwa.

ŚLEDZTWO NIE POZOSTAŁO BYNAJMNIEJ BEZOWOCNE. Mogę w tej chwili zapewnić społeczeństwo, głęboko wstrząśnięte ponurą zbrodnią, że nie ujdzie ona bezkarnie.

Pomimo, że mordercy udało się zbiec przed pościgiem doraźnym, w rękach władz znalazł się szereg przedmiotów i poszlak, które stały się podstawą do dalszej akcji śledczej. Były to — kapelusz i gazety, upuszczone lub zgubione przez mordercę w chwili ucieczki przez ulicę Foksal; palto, pozostawione prawdopodobnie przez niego na klatce schodowej domu numer 5 przy ulicy Okólnik, według zeznań licznych osób, które widziały mordercę przed lub po zabójstwie; przedewszystkiem zaś, pocisk wybuchowy, porzucony przez mordercę w czasie ucieczki.

Wszystkie inne przedmioty, oprócz bomby, nie zawierały konkretnych danych, któreby wskazywały na to, kim jest morderca. To też w pierwszej chwili śledztwo rozporządzało jako niewatpliwa podstawa ta wytyczna, że ZBRODNIA WYJŚĆ MUSIAŁA ZE ŚCIŚLE ZORGANIZOWANEGO ŚRODOWISKA. Wskazywały na to zarówno przebieg mordu, jego plan i precyzyjna organizacja, jak też zachowanie się zbrodniarza i okoliczności ucieczki.

W pierwszej zatem fazie śledztwo nie ograniczało się do jednego wyłącznie kierunku, lecz poszło drogą skrupulatnego sprawdzenia wszystkich rozporządzalnych poszlak, prowadzących w kierunku nielegalnych organizacji, które mogłyby być brane pod uwagę.

W związku z jedną z tych poszlak, mianowicie z kokardką z niebiesko-żółtej wstążki, identyczną ze sprzedawanymi na fundusz bojowy Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistów (U. O. N.), władze sądowo-śledcze zajęły się pewnym faktem, który miał miejsce na terenie Krakowa w nocy z 13 na 14 czerwca, a więc bezpośrednio przed zbrodnią. Została tam przeprowadzona likwidacja referatu bojowego i aparatu egzekucyjnego U.

O. N., która ujawniła istnienie LABORATORJUM, wraz ze wszystkimi elementami, potrzebnymi do robienia pocisków wybuchowych. Staranna i skrupulatna ekspertyza stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że bomba upuszczona przez mordercę w czasie pościgu wykonana została we wspomnianym laboratorium.

Przy wykryciu tego laboratorium został aresztowany właściciel i kierownik laboratorium oraz osobnik pełniący funkcje łącznika pomiędzy poszczególnymi osobami i władzami U. O. N. a laboratorium.

W ten sposób okazało się, że w rękach władz znajdują się dwie osoby, których współudział w zbrodni jest niewątpliwy. Oczywiście stało, z jakiego środowiska wyszedł zbrod-

niarz, oraz decyzja mordu.

Niesłabnąca i wszechstronna akcja pościgowa, trwająca przez ten czas dostarczyła władzom sądowym 18-go czerwca, późnym wieczorem informacji o PEWNYM OSOBNIKU, rysopis którego i pewne inne szczegóły wskazywały na jego kontakt zarówno z laboratorium krakowskim, jak i zamachem w Warszawie. Osobnik ten wsiadł na statek w Gdańsku i udał się do jednego z portów niemieckich. Wszczęte natychmiast w ciągu nocy starania władz sądowych doprowadziły do zatrzymania tego osobnika na terenie Niemiec rankiem 19-go czerwca i dostarczenie go do Warszawy.

Podkreślić muszę w tem miejscu — mówi Pan Minister — wybitną lo-

jalność i sprawność władz niemieckich przy ściganiu i ujęciu współuczestnika zbrodni.

W toku dalszego śledztwa ustalono, że przytrzymany osobnik jest ZNANYM BOJOWCEM U. O. N. Ustalono dalej zupełnie ściśle fakty, świadczące o bezpośrednim udziale tego osobnika w organizacji a najprawdopodobniej i w dokonaniu morderstwa.

— Wolno tedy. Panie Ministrze — pyta korespondent „Gazety Polskiej” zreasumować, że, po pierwsze, ustalono zostało środowisko, skąd wyszła zbrodnia mianowicie U. O. N., że, po drugie, trzech bojowców tej organizacji znajdują się w rękach władz, z czego dwaj brali udział w pracach organizacyjnych, trzeci prawdopodobnie w samej zbrodni.

— Pozwolę sobie zapytać Pana Ministra — pyta dalej wysłannik „G. P.” — jaki jest rezultat pościgu za samym mordercą?

— MORDERCA ZNAJDUJE SIĘ POZA GRANICAMI RZECZYPOSPOLITEJ. NIE REZYGNUJEMY Z DALSZYCH USIŁOWANIE UJECIA GO. MUSZE STWIEDZIC JEDNAK, ŻE W TEJ CHWILI NIE MAMY WIELKICH NADZIEI NA SCHWYTANIE ZBRODNIARZA.

Pan Premier na Zamku

Warszawa, 10. 7. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na kolejnej konferencji prezesa Rady Ministrów prof. Kozłowskiego, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Zgon oca min. Poniątkowskiego

Warszawa, 10. 7. (Pat). W dniu wczorajszym po krótkiej chorobie zmarł w Warszawie Kazimierz Józef Poniątkowski, ojciec p. ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Juliusza Poniątkowskiego.

Pogrzeb odbędzie się we środę o godz. 10 rano z kaplicy na Powązkach.

Trzej zwycięzcy Atlantyku w Inowrocławiu
Bracia Adamowicze i mjr. Skarżyński wezmą udział w Inowrocławskim zjeździe gwiazdztwa awionetek

Na zlot gwiazdztwa awionetek, który odbędzie się w Inowrocławiu w dniach 14 i 15 bm., w którym wezmą udział bracia Adamowicze i major Skarżyński otrzymano następujące zgłoszenia: Aeroklub warszawski zgłosił 4 awionetki, Klub Lotniczy w Łodzi 3 awionetki, Aeroklub gdański 2, Aeroklub krakowski jedną.

Pierwsze transporty do Berezki Kartuskiej
przywiezły 200 nensjonariuszów obozu izolacyjnego

(o) Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.). Obecna serja transportów do Berezki Kartuskiej obejmuje ponad 200 osób. Między przyszłymi mieszkańcami obozu izolacyjnego znajduje się 130 osób narodowości ukraińskiej, 40

osób należących do obozu narodowo - radykalnego i różnych jego przybudówek i 40 osób znanych ze swej działalności komunistycznej.

Na plaży helskiej

wylądował przymusowo samolot „Lufthanzy“

Na plaży w Helu wylądował przymusowo z powodu braku benzyny pasażerski samolot niemieckiej „Lufthanzy“, wiozący pocztę ze Szczecina do Gdańska. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

Załoga samolotu, dwaj lotnicy zostali zatrzymani ze względów formalnych. Korzystają jednak z osobistej swobody.

Barthou w Londynie
chce ustabilizować pokój europejski

Londyn, 10. 7. (Pat). 2-godzinne rozmowy francusko - brytyjskie w Foreign Office dotyczyły całokształtu sytuacji międzynarodowej. W toku tych rozmów minister Barthou wygłosił obszerną ekspozycję o ogólnym charakterze, w której zobrazował sytuację międzynarodową i przedstawił najlepsze drogi, wiodące według stanowiska Francji do stabilizacji pokoju europejskiego, podkreślając zdecydowaną wolę Francji oparcia wszystkich usiłowań w tym względzie o Ligę Narodów.

Następnie odbyło się śniadanie, które wydał na cześć gości francuski minister Simon. Śniadanie to nie miało znaczenia politycznego. Urządzone było raczej, by umo-

żliwić ministrowi Barthou nawiązanie kontaktu z politykami brytyjskimi. Po śniadaniu w Hyde Park Hotelu w siedzibie delegacji francuskiej odbyła się dłuższa narada ministra Barthou z lordem Tyrellem.

Rozmowie tej przypisują duże znaczenie polityczne, zwłaszcza wobec faktu, że lord Tyrel bawi obecnie w Londynie i mimo ustąpienia ze swojego stanowiska ambasadora Wielkiej Brytanii w Paryżu, jest bardzo czynnym jako promotor zbliżenia francusko - brytyjskiego.

O godz. 4 popoł. rozpoczęły się w Foreign Office dalsze obrady. W rozmowach tych nastąpiła ze strony francuskiej precyzyjna planów zawarcia paktu wzajemnej po-

mocy. Plany te przedstawili miarodajni referenci francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, sekretarz generalny Leger i szef sekcji Ligi Narodów Massigli. Nad wywodami delegatów francuskich rozwinęła się obszerna dyskusja, w której toku nastąpiło wzajemne uzgodnienie pewnych interpretacji związanych z takim paktem. Jak zapewniano z poinformowanych kół, wywody francuskie były bardzo przekonujące i ze strony brytyjskiej odniesiono się po wyjaśnieniach francuskich najżyczliwiej do przedstawionych przez ministra Barthou planów. Rozmowa prowadzona będzie w dalszym ciągu przez dzisiejsze przedpołudnie.

Puchar Littorji dla Gdyni

Mussolini na terenach osuszonych błot pontyjskich

Rzym, 10. 7. (Pat). Wczoraj Mussolini, w towarzystwie licznej rzeszy wyższych urzędników i funkcjonariuszy partyjnych oraz przedstawicieli prasy, udał się na tereny błot pontyjskich które ostatnio zostały osuszone i ekolonizowane przez rolników, byłych kombatantów.

Mussolini w jednej z kolonij rolniczych ubrały w słomiany kapelusz wziął czynny udział w pierwszej młóce, podając snopy do młóckarni. Następnie po pracy Mussolini wygłosił do zebranych rolników przemówienie, w którym oświadczył, że czasy korporacyjne i faszystowskie doczekają się przewagi ludzi pracy nad t. zw. intelektualistami, którzy są nieplodni, a to zagraża przyszłości narodu. Po przemówieniu, entuzjastycznie przyjętem przez kombatantów, Mussoliniemu wręczono zapłatę za pracę przy młóce w wysokości 6 lirów 55 centymów.

Mussolini, wystawiając pokwitowanie na tę sumę, wsiadł do samochodu i wraz z zaproszonymi gośćmi udał się do Sabaudji. Po zwiedzeniu miasta udano się do Littorji. W magistracie Littorji Mussolini zaprowadził dziennikarzy na szczyt wieży miejskiej, gdzie udzielał informacji o stanie prac w Littorji, na której terenie zatrudnionych jest 23.000 robotników.

W rozmowie z dziennikarzami polskimi, iaką przeprowadził Mussolini w gabinecie burmistrza Littorji, zwrócił uwagę na dar jaki złożyła w r. 1932 Gdynia miastu Littorji. Dar ten przedstawia skrzynkę z kutego srebra, której wieko ozdobione jest bursztynem z Bałtyku. Obok tej skrzynki stał na stole burmistrza wspaniały puchar, który miasto Littoria nieba-

wem ofiaruje miastu Gdyni. Puchar ten wykonany jest z onyksu i ozdobiony złotymi kłosaми pszenicy, zaopatrzony w napis w języku polskim: „Littorja Gdyni, Tysiącletni onyks z góry Circeo, symbol żyzności, przywróconej ziemi przez faszizm, nie-

chaj Ci powie o Gdynio, że wiara narodu i genialność wodzów zawsze osiąga zamierzone cele”.

Z kolei Mussolini pożegnawszy się z przedstawicielami prasy, odjechał do Rzymu żegnany entuzjastycznie przez ludność okoliczną.

Watykan a Rzesza

Stanowisko sfer kościelnych po ostatnich wypadkach w Niemczech

Citta del Vaticano, 10. 7. (PAT). Stanowisko sfer kościelnych wobec rządu niemieckiego tutejsze koła polityczne określają jako wyciekające. Wprawdzie śmierć znanego działacza katolickiego Klausnera spotkała się z wielkim oburzeniem ze strony Watykanu, jednakowoż nie należy spodziewać się, by Watykan w związku z ostatnimi wypadkami dążył do zaostreżenia stosunków z Rzeszą. Jeżeliby kanclerz Hitler zamierzał pójść na pewne ustępstwa, sfery kościelne z pewnością nie odrzuciłby żadnych propozycji kompromisowych, które ułżyłyby położeniu katolików w Niemczech.

Wspólnicy pięknej Lidji

Aresztów nie członków partii, bandy szpiegowskiej w Helsingforsie

Paryż, 10. 7. (PAT). W grudniu roku ubiegłego wykryto w Paryżu — jak już donosiliśmy — bandę szpiegowską działającą na korzyść Sowietów. W areszcie znajdują się małżeństwo Berkowicz, Rosjanka Lidja Stahl, prof. Martin, tłumacz francuskiego ministerstwa marynarki, wreszcie emerytowany pułkownik Doumolin. Ogółem na 29 oskarżonych zaareztowano 16 osób we Francji, a jedną osobę zagranicą.

W dniu wczorajszym władze śledcze doko-

nały dalszych aresztowań. W Helsingforsie zaareztowano również szefa służby szpiegowskiej na Finlandję niejaką Schu'martin, która przez władze fińskie skazana już była na 9 lat więzienia. Władze francuskie zażądały jej wydania.

Wśród innych uwięzionych szpiegów znajduje się niejaki Strom, obywatel polski, skazany swojego czasu za szpiegostwo na 3 lata więzienia.

Wojsko i policja

ranami sytuacji w Amsterdamie

Amsterdam, 10. 7. (PAT). Skoncentrowane oddziały wojska i policji stały się panami sytuacji. Od czasu do czasu słychać jeszcze w mieście strzały. Tu i ówdzie dochodzi do starć. Sytuacja w dalszym ciągu pozostaje naprężona.

Amsterdam, 10. 7. (PAT). W miastach holenderskich, w których powstały rozruchy na tle strajkowym, nastąpiło uspokojenie. Robotnicy portowi częściowo przystąpili dziś rano do pracy. Również powróciło do pracy 200 robotników sezonowych, którzy ogłosili strajk jako protest przeciwko zmniejszeniu zapomóg dla bezrobotnych oraz przeciwko wystąpieniom policji. Strajkują natomiast pracownicy żeglugi. W Rotterdamie policja aresztowała członków komitetu wykonawczego partii niezależnych socjalistów za podburzenie przeciwko władzy. Wycofanie batalionów piechoty z Amsterdamu wskazuje na pewne uspokojenie.

Tysiące morgów łąk i lasów w płomieniach

Olbrymie pożary w Meklemburii

Berlin, 10. 7. (PAT). Olbrzymi pożar lasów w okolicy miasteczka Waren w Meklemburgii szerzy się z niesłychaną siłą. Szkody, wyrządzone przez ogień sięgają kilkunastu milionów marek. Dotychczas drzewostan zniszczony został przez ogień na przestrzeni 85 km. kwadratowych. Wczoraj wzdłuż toru kolejowego w Halle—Chocieburz wybuchł nowy pożar w pobliżu miasta saskiego Troebitz. Straż pożarna z wielkim trudem uratowała znajdującą się w pobliżu hutę szklaną. Ponadto donoszą o olbrzymich pożarach łąk i lasów w miejscowości hannowerskiej Gilhan, gdzie spłonęło przeszło tysiąc morgów łąk i lasów.

Gorszące sceny

na meczu Rapid — Bologna w Wiedniu

Wiedeń, 10. 7. (Pat). W meczu piłkarskim o puchar Europy austriacki Rapid pokonał włoski klub S. C. Bolognae 4:1. Ponieważ w pierwszym spokojnym tych drużyn wygrali Włosi 6:1 przeto w ostatecznym łącznym dla obu meczów wyniku zwyciężyli Włosi w stosunku 7:5. Rapid przeto został wyeliminowany.

Wiedeń, 10. 7. (Pat). W czasie wczorajszego meczu piłkarskiego między Rapidem a drużyną włoską Bolognae rozegrały się gorszące sceny. Publiczność w liczbie 20.000 demonstrowała nieustannie przeciwko graczom włoskim, gwizdząc, wznosząc wrogie okrzyki. Kiedy je-

den z graczy Bolonii, wykluczony przez sędziego Czecha Zenisek, nie chciał ustąpić z boiska, publiczność zaczęła bombardować boisko flaskami. Awantury trwały przez czas dłuższy po zakończeniu gry. Drużyna mogła opuścić stadion dopiero pod osłoną policji.

Co do gry wiedeńskie dzienniki poniedziałkowe twierdzą, że była ona słaba. Mimo zwycięstwa Rapid odpada z zawodów o puchar Europy środkowej. Z czterech drużyn austriackich pozostaje w zawodach już tylko jedna, mianowicie Admira.

Barthou weźmie udział w obchodzie polskich Bayończyków

Londyn, 10. 7. (Pat). Minister Barthou oświadczył korespondentowi P. A. T., że w najbliższą niedzielę uda się do Bayonne, by wziąć udział w obchodzie polskich Bayończyków.

Katastrofa samolotu na pogrzebie lotnika

(o) Poznań, 10. 7. (tel. wł.) Wracający z pogrzebu s. p. por. Langnera, jeden z samolotów stanowiących eskortę honorową, pilotowany przez kaprala Walentego, spadł na lotnisko. Aparat został doszczętnie rozbity, pilot zaś — bardzo ciężko ranny.

Zamówienia japońskie i sowieckie w hutach śląskich

(o) Katowice, 10. 7. (T. wł.) Dyrektorka huty „Laura” otrzymała z Japonji i z Sowietów poważne zamówienia, które umożliwiły uruchomienie 1 warsztatu i zatrudnienie około 50 robotników. Równocześnie fabryka „Fitzner” otrzymała zamówienie na wykonanie do Rosji 5 wielkich kotłów.

Rugi urzędnicze na Śląsku Opolskim

(o) Katowice 10. 7. (tel. wł.) Ze Śląska Opolskiego donoszą, że na stanowiskach urzędniczych zaszły tam b. poważne zmiany. Wielu urzędników — ślązką przeniesiono w głąb Niemiec, a sprowadzono na ich miejsce urzędników z Bawarii, Meklenburgji, Nadrenji i t. p.

Te rugi urzędnicze wywołały naturalnie wśród ludności silne podniecenie.

Niemcy zniżyły cło na ziemniaki

Berlin 10. 7. (PAT). Cło na ziemniaki, importowane do Niemiec obniżone zostało do dn. 30 lipca br. z 6 marek na 2 marki od 100 kilogramów.

Bomba w kieszeni klienta wróżki boryslawskiej

Borysław 10. 7. (PAT). Wczoraj około południa do wróżki Foglowej przy ul. Mickiewicza w Boryslawiu przyszedł jakiś osobnik, prosząc o wróżbę. W pewnej chwili w kieszeni jego wybuchła bomba, która rozprzerwała go na kawałki, wróżkę zaś ciężko poraniła. Nazwiska tego osobnika nie zdołano ustalić. Energiczne dochodzenia w toku.

Giełdy

z dnia 9 lipca 1934 r.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA w BYDGOSZCZY

Żyto 30 ton od 13,10—13,25—13,50; żyto do 13,50; pszenica 16,50—17,50; jęczmień przebił 16,00—16,75; jęczmień pastewny 15,50—16,00; jęczmień zimowy 14,50—15,25; owies 13,75 do 14,25; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 22,00 do 23,00; mąka żytnia gat. IB 0—65% wł. w. 21,00—22,00; mąka żytnia gat. II 55—70% wł. w. 16,25—17,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 17,25—17,75; mąka żytnia posładnia pon. 70% wł. w. 13,00—14,00; mąka pszen. gat. IA 0—20% wł. w. 33,00—35,00; mąka pszen. gat. IB 0—45% wł. w. 30,00—31,00; mąka pszenna gat. IC 0—55% wł. w. 29,00—30,00; mąka psz. gat. ID 0—60% wł. w. 28,00—29,00; mąka psz. gat. IE 0—65% wł. w. 27,00—28,00; mąka psz. gat. IIA 20—55% wł. w. 25,00—26,50; mąka psz. gat. IIB 20—65% wł. w. 24,50—26,00; mąka psz. gat. IID 45—65% wł. w. 19,50—20,00; mąka psz. gat. IIF 55—65% wł. w. 19,50—20,00; mąka psz. gat. IIIA 65—70% wł. w. 17,50—18,50; mąka pszen. gat. IIIB 70—75% wł. w. 14,50—15,00; mąka psz. razowa 0—95% wł. w. 20,00—21,00; otręby żytnie wymiał stand. 65 t. 9,00—9,00 do 9,75; otręby pszenne miałkie stand. 10,00—10,75 otręby pszenne grube stand. 15 t. 11,20—10,25 do 11,00; mąka pszenne średnia 10,00—10,75; rzepak zimowy 34,00—37,00; rzepak zimowy 35,00—38,00; mak niebieski 49,00—53,00; gorczyca 48,00—53,00; peluszkia 16,50—18,00; wyka 15,00—16,00; groch Wiktorja 29,00—31,00; groch Folgera 18,00—21,00; łubin niebieski 8,00 do 8,50; łubin złoty 9,25—10,00; placki ziemniaczane 16,00—17,00; makuch lniany 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,00—15,00; makuch słonecznikowy 16,00—17,00; wytłoki suszone 9,00 do 9,50.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Belgja 123,70, 124,01, 123,39; Berlin 203,50, 204,50, 202,50; Holandia 358,90, 359,80, 358,00; Londyn 26,70, 26,83, 26,57; Nowy Jork 5,29, 5,32, 5,26; Nowy Jork telegr. 5,29½, 5,32½, 5,26½; Oslo 134,20, 134,85, 133,55; Paryż 34,92, 35,01, 34,83; Praga 22,00, 22,05, 21,95; Sztokholm 137,65, 138,35, 136,95; Szwajcaria 172,28, 172,17, 171,85; Włochy 45,48, 45,60, 45,36. Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

Bank Polski 86%; Starachowice 10,65—10,70. Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe

3% pożycz. budowlana 44,30; 5% pożycz. konwersyjna 63½; 6% pożycz. dolarowa 73,00—73½—73¾; 4% pożycz. premj. dol. 53,10—53,00; 7% pożycz. stabiliz. 67½—67,88, drobne 68,00—67,99; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 74½; 4½% l. z. ziemskie 48½—48,00—48¾; 4½% l. z. m. Warszawy 63,00—63½; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 57,00—57½—57¾; 5% l. z. Czestochowy z 1933 47½; 5% l. z. Kalisza z 1933 45½; 5% l. z. Łodzi 1933 r. 50½—51,00—50¾.

Nieprawdopodobne

Absurdalna skarga powodem „poważnych” prac górnośląskiej komisji mieszanej

(o) Pszczyna, 10. 7. (T. wł.) W ubiegły czwartek we wsi Gandawce urzędowała, pod przewodnictwem prezesa Calondera, komisja mieszana, która zajmowała się skargą Pawelczyka, właściciela restauracji w tej wiosce. Pawelczyk zwrócił się swego czasu do Ligi Narodów ze skargą na rząd polski, że przez położenie nowej nawierzchni na szosie przebiegającej obok jego gospody naraził go na wielką szkodę. Mianowicie woda która spływa z szosy wpada do rowu, który znajduje się tuż obok restauracji Pawelczyka, co utrudnia do niej dostęp. W związku z tą skargą komisja mieszana musiała przeprowadzić wizję lokalną i wysłuchiwać żądań restauratora, domagającego się ni mniej ni więcej tylko... zniesienia nowej szosy asfaltowej, którą, wbrew jego interesom, kosztem 6 milionów złotych położył rząd polski na przestrzeni 40 kilometrów.

Opisany wyżej wypadek dobitnie ilustruje, do jakich absurdów doprowadzić może zawila procedura „działalności” Ligi Narodów.

Kusociński i Heliasz startować będą w Londynie i w Kolonii

Warszawa, 10. 7. (Pat). Dwaj czołowi nasi lekkoatleci Kusociński i Heliasz wezmą udział w międzynarodowych mistrzostwach lekkoatletycznych Anglii, które odbędą się w Londynie w dn. 13 i 14 bm. Wracając z Londynu, obaj zawodnicy zatrzymają się w Kolonii, gdzie dn. 17 lipca startować będą w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych.

z całego kraju

Warszawa

ULICA IM. MARJI SKŁODOWSKIEJ-CURIE nazwano ulicę położoną w pobliżu ul. Wawelskiej, na której znajduje się Instytut Radowy, Ulica ta dotąd nie posiadała żadnej nazwy.

Kraków

ZGON DZIENNIKARZA. Zmarł w Krakowie Edward Zadora - Paszkowski, współredaktor krakowskiego „Czasu”, b. redaktor naczelny „Dziennika Kijowskiego”, śp. Zmarły ceniony był jako literat i publicysta.

Worochta

HUCULSKA KONFERENCJA GOSPODARCZA odbyła się w Worochcie, z inicjatywy towarzystwa przyjaciół huculezycyzy. Na konferencji przybyło wielu działaczy gospodarczych i społecznych, a także przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Konfe-

rencia miała na celu zapoznanie się z potrzebami huculezycyzy oraz wynikami dotychczasowej akcji. zdążającej do podniesienia życia gospodarczego w tej części kraju.

Łuck

PREZYDENTEM M. ŁUCKA wybrała rada miejska p. Mieczysława Wężyka, wiceprezydentem zaś p. Stefana Wasilewskiego.

Katowice

POLSKA STARSZYNA HARCERSKA wyruszyła z Katowic do Jugosławji, celem nawiązania bliższych stosunków między bratnimi organizacjami harcerskimi.

Bystra

DO DOMU ART. MALARZA FAŁATA włamali się złodzieje i skradli m. in. autoportret Juliana Fałata, bardzo dużej wartości artystycznej.

Łowicz

W WIELKIE ŚWIĘTO PRACY SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ zamieniła się w Łowiczu niedzielnia uroczystość poświęcenia domu ludowego, który częściowo już wykonano. Będzie to gmach o kubaturze 8000 metrów sześciennych.

Pińsk

NOWY ZARZĄD MIEJSKI wybrała przed paru dniami pińska rada miejska, Prezydentem miasta został p. Oldakowski, wiceprezydentem p. Felzen.

Grodno

KOSZMARNĄ SPRAWĘ rozpatrywał grodzieński sąd okręgowy. W Doroszewicach pod Grodnem szwagierka Dziecimiana Gajdy, Teofila wymordowała mianowicie kolejno wszystkie dzieci uroczystość szwagra, chcąc by jej własne dzieci dziedziczyły majątek po dziadku. Sąd skazał morderczkę na 10 lat więzienia.

Jak żyją i pracują spółdzielnie pomorskie?

Ze zjazdu spółdzielni pomorskich w Grudziądzu

W społeczeństwie, rozczarowaniem niepowodzeniem szeregu dotychczasowych akcji, podejmowanych celem poprawy położenia gospodarczego, coraz więcej uznania sobie zdobywa przeświadczenie, że istotne polepszenie stosunków nie dokona się bez czynnej, zdecydowanej akcji i współpracy zainteresowanych kół. Stąd też obserwujemy rosnące zainteresowanie dla konsolidacji aktywniejszej działalności spółdzielczości, jako też organizacji, która przez długoletnie istnienie swoje dała dowód wysokiej użyteczności gospodarczej i mimo przejściowych trudności w pewnych jej działach powraca do swej roli najodpowiedniejszego organizatora i rzecznika interesów gospodarczych stanu średniego.

Rozpatrzeniu aktualnych zagadnień spółdzielczości na Pomorzu poświęcony był Zjazd spółdzielni pomorskich, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. Zjazd ten odbył się ostatnio w Grudziądzu pod przewodnictwem Patrona Spółdzielni Dr. Wł. Seydlitza, przy udziale około 100 delegatów spółdzielni oraz przedstawicieli centralnych instytucji gospodarczych itp.

Referat patrona spółdzielni dr. W. Seydlitza

W referacie pt. „Rola i znaczenie spółdzielczości na Pomorzu”, dr. Wł. Seydlitz dał pogląd na dzieje ruchu spółdzielczego na Pomorzu, podkreślając, że przez 60 lat z góry spółdzielczość polska tej ziemi kresowej była ideowo i organizacyjnie związana z ruchem spółdzielczym Wielkopolski. Wysoka kultura gospodarcza oraz odporność społeczeństwa polskiego na Pomorzu wobec ofensywy gospodarczej zaborców jest przedewszystkiem zasługą spółdzielni zrzeszonych w Związku poznańskim.

Prelegent stwierdził, że polski ruch spółdzielczy, zdany wyłącznie na samopomoc, wytworzył na Pomorzu dobrze rozplanowaną sieć spółdzielni, wprawdzie mniej licznych od niemieckich, lecz zato silniejszych i samodzielniejszych, które dzięki centralizacji kierownictwa w Patronacie i oparciu o Bank Związku Spółek Zarobkowych skutecznie współzawodniczyły z niemiecką organizacją spółdzielczą.

W zmienionych warunkach, wytworzonych po uzyskaniu niepodległości. Polski ruch spółdzielczy na Pomorzu nie posiadał dawniejszą, jednolitą drogą. Ujawniły się rozstrzelone wysiłki i próby organizowania kilku spółdzielni o zbyt szerokim zasięgu terytorjalnym o charakterze wybitnie stanowym. Ta iniejaływa zmarnowała niepotrzebnie dużo energii społecznej i kapitałów oraz osłabiła dotychczasową koncentrację ruchu spółdzielczego na Pomorzu, podyktowaną położeniem kresowem ziemi pomorskiej i siłą spółdzielczości niemieckiej. Także utworzenie odrębnej organizacji spółdzielczej rolnictwa z powołaniem do życia bardzo licznych a drobnych spółdzielni mimo kilkuletniego istnienia nie ziszcilo pokładanych w niej nadziei. Prelegent wskazał na potrzebę powrotu do zasad solidaryzmu.

Oberny stan spółdzielczości na Pomorzu

Pogląd na obecny stan spółdzielczości na Pomorzu dał w innym referacie p. St. Preißler z Poznania. Oto na początku 1933 r., ogólna ilość spółdzielni wynosiła 439; w tem było 234 spółdzielni polskich, zrzeszających 54 tys. członków, z czego na Związek poznański przypada 114 spółdzielni z prawie 42 tys. członków. W 205 spółdzielniach niemieckich jest zrzeszonych ca 14 tys. członków. W zakresie kapitałów obrotowych w ostatnich latach zaznaczyła się niewielka przewaga spółdzielni niemieckich nad polskimi; mianowicie spółdzielnie polskie pracują kapitałem ca 43 mil. złotych, podczas gdy niemieckie rozporządzają kapitałem przeszło 44 mil. zł. Ta niekorzystna zmiana tłumaczy się m. in. również niedostatecznym poparciem instytucji samopomocowych ze strony zainteresowanych kół społeczeństwa polskiego. Polskie Banki Ludowe były zmuszone wskutek wycofania pewnej części kapitałów wkładowych do ograniczenia swojej działalności kredytowej, natomiast niemieckich spółdzielni kredytowych zarówno dyscyplina organizacyjna członków jak i pomoc kredytowa z zewnątrz nie zmuszały do stosowania restrykcji kredytowych. Te same czynniki działały w niemieckich spółdzielniach rolniczo - han-

dlowych i mleczarskich, wskutek czego ogólnie można stwierdzić, że kryzys postawił spółdzielczość polską wobec daleko większych trudności niż spółdzielczość nie-

W sprawie akcji Banku Akceptacyjnego

Na zebraniach sekcji poświęconych rozpatrywaniu położenia i potrzeby poszczególnych typów poruszono m. in. trudności, jakie spółdzielnie w swej pracy napotyka. W odniesieniu do akcji Banku Akceptacyjnego zwrócono uwagę na wysokie koszty notarialne, związane z zawieraniem układów i na stosowanie przy zatwierdzaniu układów nierównych zasad do różnych instytucji. Podniesiono również, że należy ułatwić spółdzielniom uzyskanie na podstawie zawartych układów kredytów upłynniających Banku Polskiego, w wysokości dającej możliwość spółdzielniom kredytowym wywiązywania się z swych zobowiązań wobec wkladców. Podkreślono też słusznie, konieczność zwalczania niechęci wielu rolników do zawierania układów tak przez opinię rolniczą, jak i przez ustawodawstwo, i uznano szerzenie mylnych pogło-

Poprawa w rolniczych spółdzielniach handlowych

Rolnicze spółdzielnie handlowe „Rolnik”, które ocalały w kryzysie, wykazują przeważnie wzrost obrotów i poprawę rentowności. Dlatego uznano, że istnieją możliwości egzystencji dla spółdzielni nowych, prowadzących interesy tylko za gotówkę z wykluczeniem udzielania kredytu towarowego. Zwrócono uwagę na to wreszcie, że spółdzielnie niemieckie mają dość znaczną część obrotów z producentami polskimi, czyli, że istnieją możliwości podtrzymania polskich placówek przez lojalną sprzedaż ziemiopłodów, zwłaszcza przez tych rolników, którzy jeszcze są winni spółdzielni za otrzymane towary.

Spółdzielnie mleczarskie

Odnośnie mleczarskich spółdzielni stwierdzono, że nawet słabsze mleczarnie opierają się już przy pomocy Państwowego Banku Rolnego trudności i prowadzą przeważnie gospodarkę bezdeficytową. Posiada to dla zrzeszonych członków tę korzyść, że wy-

miecką. Jednak praca w kierunku przystosowania spółdzielni do zmienionych warunków oraz uzdolnienia ich do dalszej pracy daje pomyślne rezultaty.

W sprawie akcji Banku Akceptacyjnego sekcja o radykalnych projektach regulacji zadłużenia rolniczego za szkodliwe dla nakreślonej przez Rząd akcji konwersyjnej.

Stwierdzono, że również odnośnie do spółdzielni rolniczo - handlowych możliwości skonwertowania niespłaconych zobowiązań nie zostały jeszcze przez rolników należycie wykorzystane, co uniemożliwia tym spółdzielniom uporządkowanie swych spraw finansowych i podjęcie żywszej działalności handlowej. Postanowiono dlatego skierować apel do Urzędów Rozjemczych, aby skłaniały zgłaszających się dłużników do zawierania z spółdzielniami rolniczo - handlowymi układów umożliwiających konwersję. Urzędy Rozjemcze winny ponadto rozpatrywać zawsze zadłużenie rolnika, a nie jedynie zobowiązania zgłoszone przez dłużnika.

platy za mleko, nie obciążone odpisami na straty, poniesione wskutek wysokich procentów, stopniowo wzrastają. Przyszłość tych spółdzielni zależy od lojalności członków rolników w dostawie mleka. Szczególną uwagę poświęcono też sprawie stosunku mleczarstwa pomorskiego do Gdańska.

Wnioski ogólne

Ogólnie można stwierdzić, że położenie polskich spółdzielni na Pomorzu stopniowo się poprawia. Jednakże w obliczu postępu i przewagi w niektórych działach spółdzielczości niemieckiej oraz celem wzmocnienia polskiego stanu posiadania na Pomorzu jest rzeczą nieodzowną, ażeby zainteresowane koła społeczeństwa i czynniki publiczne tym dążeniem do uzdrowienia i konsolidowania polskiego ruchu spółdzielczego na Pomorzu użyczyły czynnego poparcia m. in. w kierunkach, jakie obrady na Zjeździe w Grudziądzu wskazały.

Na skrzydłach „Pomorza” do zwycięstwa w Challenge’u

Zaszczytne wyniki akcji Pomorskiego Okręgu LOPP.

...Biorąc pod uwagę, iż zbiórka na samolot Challenge’owy prowadzona przez Komitet W. Panów na terenie Województwa Pomorskiego dała w rezultacie sumę około 42.000 zł, Centralny Komitet Fundacji uchwalał z dnia 18 czerwca postanowić przyznać W. Panom tytuł fundatora samolotu Challenge’owego, prawo umieszczenia na nim napisu nazwy „Pomorze” oraz możliwość przekazania samolotu po Challenge’u do użytku jednej z instytucji społecznych lub państwowych.

Niechaj przytoczone słowa z listu Centralnego Komitetu Fundacji do Zarządu Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu rozejdą się donośnym echem po całym Pomorzu, niechaj napawają dumą wszystkich, którzy jakkolwiek grosz złożyli na Challenge. Mozolne i nieustanne zabiegi działaczy Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwigazowej, trwające niemal przez cały rok oraz szczególna ofiarność, głęboki patriotyzm i zrozumienie ludności sprawiły mimo dzisiejszych niełatwych czasów, że ze skromnych, niekiedy doprawdy groszowych składek ukuto kapitał 42.000 zł. W ten sposób społeczeństwo nie tylko pospieszyło z pomocą na wezwanie Rządu, lecz znowu w widomym przejawie zadokumentowało niewzruszoną polskość Pomorza.

Wspólnym wysiłkiem przyczyniliśmy się do rzeczy wielkiej — może te właśnie pieniądze umożliwiły wystawienie jedenastego samolotu

do szlachetnej rywalizacji o pierwszeństwo w lotnictwie sportowym świata. Nie wiemy jeszcze w tej chwili któremu z pilotów przypadnie zaszczyt prowadzenia „Pomorza” do zwycięstwa polskich skrzydeł poprzez kraje kilkunastu państw, w gronie najlepszych lotników Francji, Włoch, Niemiec, Anglii i Czechosłowacji.

Zbiórka na samolot „Pomorze” jest ukończona, jedynie w Gdyni i pow. morskim, kościerskim i kartuskim Kaszubski Podkomitet Challenge’owy prowadzi akcję zbiorczą, w ramach ogólnej akcji L. O. P. P. na Pomorzu — do końca lipca br. Zbiórka ta, o cechach regionalnych, rozpoczęta została nieco później.

Ponieważ ofiary napływają jeszcze tu i ówdzie, wstrzymujemy się zatem od opublikowania ostatecznej cyfry, jaką zebrano na Pomorzu na samolot challenge’owy. Zwracamy się do osób, które posiadają jeszcze u siebie materiał zbiorczy (książeczki, listy ofiar, marcelek) o łaskawym zwrocie do właściwego Komitetu Powiatowego lub Miejskiego L. O. P. P.

Na tem miejscu wyrażamy słowa podziękowań wszystkim Władzom, Duchowieństwu, Instytucjom, Stowarzyszeniom i Osobom, które łaskawie popierały nasze wysiłki — ofiarodawcom składamy staropolskie Bóg zapłać! Zarząd Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu

Święto 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich

W piętnastoletnią rocznicę zwycięskiego boju, stoczonego z wojskami ukraińskimi — obchodzić będzie 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich w dniu 22 lipca br. uroczystość odsłonięcia i poświęcenia kaplicy — pomnika na Górze Zamkowej w Jazłowcu.

Z uroczystościami tą wiąże się nierozdzielnie smutne wspomnienia zaskoczonych inwazją ukraińską w r. 1918 stulikuludziestciu Polaków z różnych miejscowości Małopolski Wschodniej, których ówczesny rząd ukraiński internował w obozie jazłowieckim w klasztorze SS. Niepokalanek.

Godziwą więc rzeczą będzie w dniu tym pomodlić się u stóp Kaplicy za spokój dusz Zmarłych współtowarzyszy i odnowić w pamięci przeżyte przed 15 laty, chwile.

W tej też myśli prosimy wszystkich b. więźniów jazłowieckich, aby w uroczystości poświęcenia kaplicy zechcieli gremjalnie wziąć udział.

Zgłoszenia nadsyłać jak najspieszniej na ręce Zastępcy Starosty Lewartowskiego w Buczaczku dla ewentualnego uzyskania zniżki na przejazd koleją do stacji w Pyszkowcach, gdzie oczekiwac będą podwojwy.

Podziękowanie Wilna za pozdrowienia z Pomorza

W odpowiedzi na pozdrowienia, które miasta pomorskie przesyłały do Wilna za pośrednictwem sztafety automobilowej, p. Prezydent m. Wilna przesłał na ręce p. Wojewody Kirtiklisa pismo następującej treści:

„Panie Wojewodo!

W dniu 1 lipca r. b. Wilno, za pośrednictwem Automobilklubu Pomorskiego otrzymało wzruszający dowód uczuć braterskich od mieszkańców Pomorza dla naszego miasta. Za radosne dni goszczenia u siebie drogich braci z Pomorza i ich przywiązanie do naszego miasta, na ręce Twoje, Panie Wojewodo, składam w imieniu mieszkańców Wilna serdeczną podziękę i zapewnienia naszego braterskiego przywiązania do bohaterkiej Ziemi Pomorskiej, dzierżącej straż nad brzegiem Polskiego Bałtyku.

Prezydent miasta Wilna:
Dr. Maleszewski.”

„Iskra” zawinęła do Bizerty

On 2 lipca b. r. zawinął do Bizerty — siedziby marynarki wojennej i floty powietrznej w Tunisie — polski statek szkolny „Iskra”. Statek zabawi tu do 12 b. m., poczem wyruszy na Madere. Przedstawiciele prasy miejscowej, zawiadomieni o godzinie przybycia, oraz licznie zebrana publiczność witała wpływający do portu statek okrzykiem: „Vive la Pologne”.

WEESE’GO

CZEKOLADA do PICIA

POŻYWNA — SMACZNA — TANIA

GŁOSY I ODGŁOSY.

Kontrola fabrykantów broni

(t) „Gazeta Polska” omawia rezultaty prac komitetów, wyłonionych przez konferencję rozbrojenową przy Lidze Narodów. Pozytywnym wynikiem pochwalic się może jedynie komitet reglamentacji handlu i fabrykacji broni. „Gazeta Polska” pisze o tem:

„Jest to wynik przedewszystkiem rozmów prywatnych reprezentantów głównych krajów producentów broni, które odbywały się pod przewodnictwem delegata polskiego p. Komarnickiego, jako sprawozdawcy komitetu. Podstawą negocjacji były propozycje delegacji amerykańskiej, która dawniej przeciwna była wszelkiej kontroli fabrykacji broni, ale która ostatnio, wskutek nowej orientacji nadanej przez prezydenta Roosevelta, dostrzegła niebezpieczeństwa dotychczasowego liberalizmu w dziedzinie fabrykacji narzędzi śmierci i sama wystąpiła z dość daleko idącymi wnioskami. Pod wytrawnym przewodnictwem p. Komarnickiego, który z pełnym powodzeniem odegrał rolę medjatora pomiędzy delegacjami, udało się osiągnąć porozumienie co do szeregu ważnych punktów. Na tej podstawie przewodniczący mógł już przedłożyć najpierw podkomitetowi, a potem plenarnemu komitetowi konkretne projekty artykułów konwencji przewidujących pełną odpowiedzialność państw za to, co się fabrykuje na ich terytorjum, międzynarodową kontrolę fabrykacji, ogłaszanie wszystkich danych o fabrykacji itd. Trzy wielkie kraje produkujące broń, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja, które dotąd nigdy nie mogły się na ten temat dogadać, jak również szereg innych krajów wyraziło zgodę na te teksty. Jest to rezultat poważny.

Niewątpliwie jednak uzgodnione teksty nie idą tak daleko jakby należało. Celem, który pozostaje do osiągnięcia jest zniesienie prywatnej fabrykacji broni.

W miarę jak rosną brojenia światowe, coraz silniejszym staje się żądanie opinii publicznej w najbardziej zainteresowanych krajach, jak Stany Zjednoczone, Anglja i Francja, by uniemożliwione zostało prywatnym jednostkom żerowanie na wysiłku zbrojnym państw. Fakt, — że prywatne jednostki — „handlarze armat” — mogą być zainteresowani w podsycaniu nienawiści pomiędzy narodami i w sianiu niepokoju, — przez co zwiększa się popyt na fabrykowane przez nich narzędzia śmierci i że mogą ciągnąć ogromne zyski z obrony narodowej — obraża najelementarniejsze uczucia ludzkie”.

Niemcy i Litwa

„Kurjer Poranny” omawia stadium obecne stosunków niemiecko - litewskich i kończy swe interesujące na ten temat rozważania w sposób następujący:

„Rozgrywka litewsko - niemiecka, która zaostrza się z dnia na dzień, może przybrać formy poważnego konfliktu, gdyż z jednej strony nienawiść do Niemców tkwi głęboko w narodzie litewskim, a z drugiej strony, wśród Niemców, niemiecki jest zakorzenione przekonanie, że kraj kłajpedzki przedtę czy później, musi wrócić na łono Rzeczy”.

14-ta rocznica plebiscytu na Warmji i Mazurach

Dlaczego przegraliśmy ten plebiscyt?

Dnia 11 lipca b. r. mija czternaście lat od nieszczęśliwego plebiscytu w Prusach Wschodnich, zakończonego naszą klęską i oddającego pod zależność obcą blisko półmilionową rzeszę polskiego ludu. Plebiscyt ten obejmował południową część Prus Wschodnich, Warmję, Powiśle i Mazury.

Traktat Wersalski, dając fundamenty prawne wyzwolonej Polsce, wyrządził jej jednocześnie krzywdę. Przedewszystkiem nie powinien był ustanawiać plebiscytu na Warmji, Mazurach i Powiślu, albowiem do tych ziem miała Polska prawa historyczne i etnograficzne.

Jednak wśród twórców Traktatu Wersalskiego nie zabrakło ludzi, którzy ulegając wpływom niemieckim, poszli na rękę Niemcom. Postarano się więc, aby plebiscyt w Prusach Wschodnich odbył się w najniekorzystniejszych dla Polski warunkach.

Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa nie przejęła na tych terenach administracji w swoje ręce, pozostawiając ją nadal w rękach niemieckich. Siły zbrojne Koalicji na terenach plebiscytowych były absolutnie niewystarczające. Polacy, zajęci organizacją odrodzonego państwa, nie mieli wprost czasu na zorganizowanie akcji plebiscytowej, zwłaszcza, że rozpętała się burza wojenna na wschodzie, zagrażająca niepodległości Polski.

I właśnie, gdy hordy bolszewickie, przelamując front polski, poszły do brzegów Wisły, gdy sama stolica kraju była zagrożona — lud-

ność Warmji, Powiśla i Mazur miała głosować, czy chce znaleźć się pod skrzydłami Polski. Opowiedzenie się za Polską znaczyło wówczas udział w wojnie i niepewnych losach państwa polskiego. Jeżeli dodamy do tego niebywały terror, który panował na terenie, a któremu Komisja nie potrafiła przeszkodzić — będziemy mieli pojęcie, dlaczego przegraliśmy ten plebiscyt.

Sukcesy polskich alpinistów w Centralnym Masywie Wysokiego Atlasu

Dnia 1 lipca powróciła do Marakeszu polska wyprawa alpinistyczna po 16-to dniowym pobycie w Centralnym Masywie Wysokiego Atlasu. W ciągu swego pobytu w górach alpinści nasi, podzieleni na kilka grup, dokonali wejścia na 26 szczytów, m. in. na wszystkie szczyty powyżej 4.000 metrów z najwyższym Dżebel Toubkal na czele.

Wejścia wymienione dokonane były przeważnie nowymi, przez nikogo jeszcze nie przebytymi drogami, z pośród których należy wyróżnić kilka bardzo trudnych sportowych

wspinaczek.

Ponadto wyprawa polska dooknała szeregu spostrzeżeń topograficznych, które posłużą jako materiał do dokonania poprawek w mapach ze zwiedzonego terenu. Przywieziono również obfity plon fotograficzny.

Obecnie alpinści nasi przygotowują w Marakeszu wypad 3-tygodniowy w niezwydzone dotąd pasmo Ait Mojouu.

Kierownik wyprawy dr. Dorawski donosi, iż uczestnicy wyprawy cieszą się zdrowiem i są zadowoleni z osiągniętych wyników.

Pokłosie puczu austriackich socjal-demokratów

Z Wiednia donoszą:

Z pośród 2400 osób aresztowanych w Wiedniu za udział w rozruchach lutowych, przebywa w areszcie jeszcze 216. M. in. burmistrz Seitz, pos. Danneberg, gen. Koerner i kilku innych przywódców. W obozie Wellersdorf znajdują się posłowie socjal-demokratyczni Gloeckel, Allina i Leuthner.

Onegdaj wiedeński sąd przysięgły skazał

6-ciu socjal-demokratów za udział w walkach z bronią w ręku w domu Karola Marxa, na karę więzienia od 4 do 15 miesięcy.

W Gracu odbył się proces przeciwko 25-ciu członkom Schutzbundu, oskarżonym o udział w rozruchach lutowych. 16-tu oskarżonych skazano na karę więzienia od 2 do 12 miesięcy, 9-ciu zaś uniewinniono.

Raidy kolejowe po Europie zapoczątkował polski pociąg raidowy

W niedzielę o godz. 9,05 rano przybył do Berlina polski pociąg raidowy. Jak wiadomo, imprezę tę zorganizowało Min. Komunikacji. Wycieczkę, złożoną z 260 osób, ułożono w 11 wagonach, po 4 osoby w przedziale. Ponadto dla wygody podróżnych został włączony do pociągu specjalny wagon - łazienka z salonem fryzjerskim, dla ułatwienia zaś wymiany walut za granicznych uruchomiono w sekretarjacie wycieczki kantor wymiany, czynny podczas biegu

pociągu. Na miejscu również jest lekarz, który dysponuje podręczną apteczką. Wszyscy uczestnicy wycieczki zaopatrzeni zostali w specjalne znaczki wycieczkowe.

W dwóch tygodniach polski pociąg raidowy przebędzie trasę: Warszawa — Berlin — Bruksela — Paryż — Marsylja — Cannes — Medjolan — Wenecja — Wiedeń — Warszawa. Po drodze odbywa się nocą, w ciągu dnia uczestnicy wycieczki zwiedzają miasta i okolice.

Na dworcu w Berlinie wycieczkę powitał dyrektor naszelny Środkowo - Europejskiego Biura Podróży dr. Weytscher, konsul Kruczkiewicz z ramienia generalnego konsulatu R. P. w Berlinie, oraz licznie zebrana kolonja polska. Po powitaniu i śniadaniu w hotelu „Central“, bogato udekorowanym flagami o barwach polskich i niemieckich, uczestnicy wycieczki udali się specjalnymi autokarami na zwiedzanie miast. M. in. zwiedzono pałac prezydenta i kancelarza Rzeszy, stary Berlin, Aleje pod Lipami, Bramę Brandenburską oraz piękny zamek w Charlottenburgu. O godz. 18.50 wycieczka wyruszyła w dalszą podróż do Brukseli.

Wagony turystyczne w pociągach popularnych

Min. Komunikacji przygotowuje obecnie specjalne wagony turystyczne klasy III-ej, które włączane będą do pociągów popularnych, wycieczkowych i t. d.

Wagony te urządzone będą w ten sposób, aby pasażerowie w czasie podróży nocą mogli spać w pozycji leżącej, podobnie jak w wagonach II-ej klasy.

Smacznego!

Pączki na psim smalcu

Z Warszawy donoszą:

Niejaka Aniela Zajac kupiła pączek u kobiety pod halami Mirowskimi. W kilka godzin później zachorowała, a lekarz stwierdził objawy zatrucia. Po ujawnieniu przyczyny zatrucia Zajacowej, władze zainteresowały się sprzedawanymi pączkami na ulicach.

Przesłano smakołyki do analizy do państw. zakładu higieny. Analiza wykazała, że pączki smażone były na psim smalcu. Wobec tak rewelacyjnego odkrycia, zatrzymano kilka kobiet, trudniących się sprzedażą pączków. Pączki te pochodziły z prowincji. Istnieje podejrzenie, że producenci skupowali od rakaży psy. Skórkę sprzedawano, a tłuszcz używano na wyrób pączków i ciastek.

Zbiory oleju różanego w Bułgarii

Już teraz można obliczyć, jaka była w tym roku produkcja oleju różanego w Bułgarii — wyniosła ona mianowicie około 1.500 kg. Bułgarski Bank Rolny, który na mocy specjalnej ustawy zajmuje się sprzedażą całej partii oleju, wyprodukowanego przez bułgarskie towarzystwa spółdzielcze, otrzymał już z zagranicy szereg propozycji w sprawie zakupu oleju, pochodzącego nie tylko ze zbioru tegorocznego, lecz i z lat poprzednich. Obecnie zarząd banku rozpatruje szczegółowo nadesłane oferty.

W kilku wierszach

Wiedeński „Reichspost“ donosi z MONACHJUM, że przywódca austriackich narodowych socjalistów Habsicht został aresztowany wraz z kilkoma innymi członkami zarządu tego stronnictwa.

W HAVRZE odsłonięto pomnik gen. Archimbaud, słynnego kolonizatora Sudanu. W uroczystości wzięli udział francuski minister wojny marszałek Petain.

W WERSALU odsłonięto pomnik ku czci marszałka Joffre'a.

VII Kongres Sowietów ZSRR odbędzie się dnia 15 stycznia 1935 r. w MOSKWIE. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) sprawozdanie rządu, 2) sprawozdanie Komisjaratu Ludowego do spraw ciężkiego przemysłu, 3) środki konsolidacji i podniesienia hodowli, 4) zagadnienia konstytucyjne.

W okręgu maryjskim w LENINGRADZIE podczas burzy w dn. 5 bm. zauważono na wysokości mniej więcej 8 metrów, w ogrodzie między dwiema willami, świecąca kulę elektryczną średnicy około ćwierć metra. Po pewnej chwili kula eksplodowała z tak silnym hukiem, że w willach popękały szyby.

Prezydent Roosevelt, który spędza odpoczynek na morzu, odpłynął na pokładzie krążownika „Houston“ z SAINT THOMAS na Wyspach Dziewiczych do Saint Croix. Prezydent zwiedzi następnie Portorico, Kanał Panamski, Wyspy Hawajskie, po czym wróci do Waszyngtonu. Podróż ta trwać ma miesiąc.

Gubernator stanu PÓLNOCEJ DAKOTY William Langner skazany został przez sąd federalny na 18 miesięcy więzienia i grzywnę 10.000 dolarów za nadużycia pieniężne, dokonane podczas swego urzędowania. Mimo tego wyroku, zwolnieniec gubernatora podczas wyborów desygnował go ponownie na ten sam urząd.

Z raportu złożonego prezesowi Związku Nar. Pol. w STANACH ZJEDNOCZONYCH Romaszkiwiczowi, wynika, że Związek liczy obecnie 45.000 harcerzy polskich, w tej liczbie 10.000 z Chicago.

Od lat 35 udelikatnia cerę Mydło Bebe Szofmana

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Podział kredytów rolniczych

24 mili. zł dla większego i 6 mili. zł dla drobnego rolnictwa

Uruchomiony przez Bank Polski kredyt dla rolnictwa na następną kampanię zbożową w wysokości 30 milionów złotych, został podzielony w ten sposób, że na kredyt rejestrowy na zastaw zboża przypadnie 24 miljn. zł, zaś na zaliczkowanie zboża — 6 miljn. zł.

Kredyt rejestrowany na zastaw zboża będzie rozprowadzany pomiędzy większą własnością rolną, natomiast kredyt na zaliczkowanie zboża — pomiędzy drobną własnością rolną.

Przy kredycie rejestrowym na zastaw zboża, rolnik płaci instytucjom, udzielającym pożyczek 4 1/2 proc. w stosunku rocznym i jednorazowo 1/2 proc. sumy przyznanej tytułem kosztów, związanych z uruchomieniem kredytu. Ponadto 2% zostanie wypłacone przez Min. Skarbu instytucjom, udzielającym kredytu, jako bonifikata dla pożyczkobiorców.

Koszty kredytu na zaliczkowanie zboża wynoszą 4 1/2 proc., bez żadnych dopłat. Natomiast instytucjom, udzielającym tego kredytu, Ministerstwo Skarbu dopłacać będzie 3 proc. tytułem zwrotu kosztów manipulacyjnych.

Jednocześnie dowiadujemy się, że rolnicy, ubiegający się o kredyt pod zastaw zboża, przedkładać mają instytucjom, w których starają się o te pożyczki, zaświadczenia urzędów skarbowych, stwierdzające wysokość zaległości podatkowych. Zaświadczeniami temi objęte będą: druga rata podatku gruntowego z 1933 r. oraz pierwsza rata tego podatku za 1934 r. Instytucje udzielające rolnikom kredytu pod zastaw zboża potrącać będą z przyznanych im pożyczek zaległości podatkowej, przy czym potrącenie nie może przenosić 25 proc. ogólnej sumy pożyczki.

Monopol zbożowy w Czechosłowacji

Doniosła uchwała czechosłowackiej rady ministrów

Czechosłowacka rada ministrów uchwaliła wprowadzenie monopolu zbożowego, którego oficjalna nazwa brzmi: „Uregulowanie handlu zbożem, mąką i produktami młynarskimi oraz różnymi paszami“. Ogólne zasady o gospodarce monopolowej temi produktami zawarte są w rozporządzeniu rządowym, które zostanie wydane na podstawie niedawno uchwalonych pełnomocnictw rządowych, techniczna natomiast strona wykonywania tej gospodarki będzie uregulowana osobnymi statutami. Ceny artykułów, objętych monopołem, rząd będzie ogłaszał osobno.

Do zakresu działalności monopolu należy wykup produktów rolnych od producentów krajowych, import z zagranicy zboża, mąki i wyrobów młynarskich, dalej sprzedaż wykupionego i importowanego zboża, sprzedaż importowanej mąki itp.

Dla wykonywania tej działalności zainteresowane organizacje rolnicze utworzą towarzystwo akcyjne p. n. Czechosłowackie Towarzystwo Zbożowe. Ceny wykupu zboża rząd ustanawiać będzie zgóry na cały rok, zależnie od jakości zboża i osobno dla każdego z krajów republiki. Do cen zasadniczych dochodzić będzie jeszcze jeszcze miesięczna do-

plata, ustanawiana również każdorazowo przez rząd.

Rolnik może sprzedać zboże tylko wspomnianemu wyżej towarzystwu monopolowemu. Jakkolwiek inne odstąpienie zboża przez rolnika w celach handlowych jest zakazane. Towarzystwo zbożowe obowiązane jest zakupić od rolnika zaofiarowane zboże, jeżeli jest ono dobrego gatunku i czyste. O ile ilość oferowanego zboża nie przekroczy 20 q. towarzystwo obowiązane jest przejąć zboże natychmiast, przy większych ilościach dostawa może nastąpić w przeciągu pewnego czasu. Zapłata za dostarczone zboże następuje w okresie do 3 dni na podstawie przedłożenia potwierdzenia stacji załadowania o dokonaniem załadunku.

Rząd ustanawia również, po wysłuchaniu opinii monopolu, ceny zboża dla konsumpcji i ogłasza je w dzienniku urzędowym. Rząd może również ustanawiać ceny na wyroby młynarskie, a nawet i na chleb.

Podobne postanowienia obejmują również i handel paszami z tą jednak różnicą, że ceny sprzedaży ustanawia towarzystwo za zgodą rządu.

Gdański rynek śledziowy

Pierwsze transporty z Lerwick

W ubiegłym tygodniu przywóz śledzi do Gdańska z Lerwick wynosił 1613/1 i 3604/2 beczek, Pierwsze transporty gatunku Shteland Matjes sprzedane zostały prawie w całości po dobrych cenach.

Ostatnie notowania kształtowały się następująco: (waga na H₀ dla śledzi szkockich i Yarmouth wynosi 125 kilo, dla śledzi norweskich 115—118 kilo, śledzi islandzkich 105—110 dolarów, świeże Lerwick Medium Matjes 10,70 kilo beczka) Lerwick Large Matjes 12,— dolarów, świeże Lerwick Medium Matjes 10,70 dol., świeże Lerwick I. Trademark Matjes 6,50 dol., świeże Lerwick II. Trademark Matjes — 6,00 dol.; świeże Lerwick I. Trademark Mathalls 7,00 dol., świeże czerwce połowy Crownmatties 6,00 dol.

Zeszłoroczny półów Castlebay i Lerwick Large Matjes 11,50 dol., zeszłoroczny półów Castlebay i Lerwick Selected Matjes 10,50 dol.

Za Yarmouth I. Trademark Matjes płacono 6,25 dol. Yarmouth I. Trad. Matfalls 6,25 dol., Yarmouth Matjes gatunki zwyczajne 5,70; Yarmouth Small Matjes gatunki zwyczajne 5,70; 1933-cie Matjes Islandzkie I-ma 8,25, 1933 — norweskiego Year 5/600 — 2,60, 6/700 — 2,75 dol., 1934-te norweskie Year 5/600 — 2,95 dol., 6/700 — 3,10 dol.

Powyższe ceny rozumieją się loco Gdańsk w parzytecie złota, tylko notowania za Matjes są za 2/2 beczki łącznie z cłem.

Według nadeszłych wiadomości należy się w najbliższym czasie liczyć z zakończeniem połowu śledzi Matjes w Shteland.

Wiadomości gospodarcze

Kraje

DOCHODY Z LASÓW PAŃSTWOWYCH.

W II kwartale rb. Lasy Państwowe wpłaciły do Skarbu Państwa 5.500.000 zł. W ten sposób w ciągu 1-go półrocza wpłacone zostało 11.750.000 zł. Suma ta stanowi czystą nadwyżkę wpływów Lasów Państwowych po potrąceniu wydatków na pensje, emerytury, podatki oraz wszystkich wydatków na eksploatację i inwestycje.

WYWÓZ WĘGLA WZRASTA.

W ciągu pierwszego półrocza rb. wywóz węgla kamiennego z Polski wykazuje poważny wzrost w porównaniu z analogicznym okresem 1933 r. Ilustruje to poniższe zestawienie (w tys. ton).

1934 r.: styczeń 939, luty 732, marzec 798, kwiecień 783, maj 777, czerwiec 729, razem 4.758.

1933 r.: styczeń 822 luty 735, marzec 684, kwiecień 583, maj 615, czerwiec 685, razem 4.124.

W roku bieżącym wywieziono więc w okresie styczeń—czerwiec o około 15 proc. więcej węgla kamiennego niż w pierwszym półroczu roku ub.

Uroda i zdrowie

Przyczyny liczebnej przewagi kobiet w społeczeństwie

Stwierdzono już oddawna, że w krajach europejskich kobiet jest znacznie więcej, niż mężczyzn. W Polsce na 100 mężczyzn przypada 106,9 kobiet, w Anglii — 109,8, we Francji — 108,3, w Niemczech — 106,7 itd. W odsetkach (w stosunku do ogółu ludności) kobiety w Polsce stanowią 51,7 proc., w Anglii — 52,3 proc., we Francji — 52 proc., w Niemczech — 51,6 proc., w Danii — 51,3 proc., w Szwecji — 50,9 proc. itd.

W krajach zamorskich stosunek jest często wręcz odwrotny; w Stanach Zjednoczonych kobiety stanowią bowiem 49,4 proc. ogółu ludności, w Kanadzie — 48,5 proc., w Japonii — 49,8 proc. itd. Tłómaczy się to tem, że w krajach tych bądź duża jeszcze rolę odgrywa napływ wychodźców, a imigracja przeważnie męczyńska, bądź, że życie dziewcząt jest w wielu z nich mniej cennie, niż chłopów.

Przewaga liczebna kobiet jest zjawiskiem tem dziwniejszym, że natura w dążeniu swem do równowagi płci wśród dzieci zapewnia stanowczą przewagę chłopcom. Na 100 chłopców w wieku do lat 5 dziewcząt przypada w Polsce 98,4, w Anglii 97,6, we Francji 98,0, w Niemczech 96,9, we Włoszech 96,6, w Stanach Zjedn. 97,6, w Japonii 98,8, w Kanadzie 98,0 itd. Przytoczone liczby stwierdzają, że niemal pod wszystkimi szerokościami geograficznymi chłopcy mają przewagę ilościową nad dziewczętami.

Już jednak w wieku 10—19 lat kobiety ujawniają przewagę liczebną w większości krajów, a w wieku 20—29 lat przewaga ta jest powszechna, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych. Na 100 mężczyzn w wieku 20—29 lat w Polsce przypada 114,9 kobiet, w Anglii 119,2; we Francji 102,2, w Niemczech 107,1, w Stanach Zjednocz. 103,0.

W późniejszym wieku przewaga liczebna kobiet w wielu krajach uwydatnia się jeszcze bardziej, i w wieku 60 lat i wyżej na 100 mężczyzn przypada w Anglii 125,9 kobiet, we Francji — 125,2, w Niemczech — 120,1, w Rosji — 126,9 itd.

Zjawisko przewagi liczebnej kobiet można wytłómaczyć wyłącznie większą śmiertelnością mężczyzn. Ze wśród niemowląt większa liczba zgonów przypada na chłopców, niż na dziewczynki, wiadomo było już oddawna. Okazuje się jednak, że to samo zjawisko zachodzi i w wieku późniejszym. Statystyka naszych kas chorych stwierdza, że na 100 ubezpieczonych w roku 1929 zmarło mężczyzn 0,72, kobiet — 0,51, w r. 1930 odpowiednio 0,70 i 0,45, w roku 1931 — 0,69 i 0,43. Zjawisko powyższe powtarza się stale, nie może więc być wytłómaczone przypadkowym zbiegiem okoliczności.

Niemą zresztą w tem nic dziwnego, ponieważ mężczyźni, zdobywając środki do życia dla siebie i swej rodziny, jest bardziej

narażony na skutki tej walki, zaziębienia, nieszczęśliwe wypadki, niehigieniczne warunki pracy. Kobieta, zajęta gospodarstwem domowym, prowadzi życie stosunkowo spokojniejsze i nie jest tak wystawiona na działania ujemnych warunków pracy zarobkowej.

Potwierdzają to w zupełności obserwacje w innej dziedzinie. Stwierdzono np. ponad wszelką wątpliwość, że ilość zastępnie na gruźlicę wśród bezrobotnych znacznie spada. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że bezrobotny nie potrzebuje pomimo niepogody śpieszyć do pracy, często bez posiłku, wychodzić z ciepłego mieszkania na mroź lub deszcz, może wypocząć itp., jest to całkiem zrozumiałe. Jak się bezrobocie odbija na zdrowiu przy dłuższym niedostatecznym odżywianiu — to już inna sprawa. Początkowo wszakże stan zdrowia się poprawia. Jest to jeszcze jedno więcej wytłómaczenie większej śmiertelności wśród mężczyzn i przewagi liczebnej kobiet we współczesnych społeczeństwach.

Z. K.

Uzdrowisz skórę głowy i włosy, myjąc Shampooem Dra Lustra. Już połowa zawartości torebki Shampooo do jasnych lub ciemnych włosów, czyto rumiankowego, rozpuszczona w szklance gorącej wody, wystarcza do osiągnięcia skutku.

4692

Co to jest wdzięk?

Gdzie się kryje ta niezwykła kobieca zdolność podobania się? Często przecież ogólnem powodzeniem cieszą się kobiety, które nie są ani młode, ani piękne, a coś nieuchwytnego wyróżnia je wśród banalnego tłumu, zmuszając do okazywania im sympatii. Mówią, że wdzięk ten jest odbiciem charakteru i podobny jest do tego piękna, które artysta z głębi duszy przelewa w swoje dzieło.

Niezmiernie często spotykamy się z takim zdaniem: „Ona nie jest piękna, lecz ona ma tyle wdzięku!”. Czemu jest właściwie ta cudowna zaleta, która nie ginie z latami? Nie jest dana całemu światu, nie ukrywa się ani w skrzynce, ani we flakonie... Nie stwarza jej ani zrzeczność fryzjera, ani sztuka krawcowej, ba! nawet i ich dziełom dodaje ona czaru.

Nie wypływa ona z samej piękności, a jednak jest pięknem. Nie możemy bowiem nazwać brzydką twarzą uśmiechniętej, miłej i inteligentnej. Tak, jak na powierzchni wody powstają za łada podmuchem wiatru zamarszczki i fałdy, tak twarz odzwierciedla nasze wewnętrzne przeżycia. Niewypowiedziany wdzięk młodości promieniuje i z twarzy starszych pań o siwych włosach; lata nie zmieniają ich; posiadają zawsze naturę młodą, silną i towarzyską. Ich znajomość charakterów, wypróbowana w smutku i radości stwarza z nich doskonale gospodynie domu, które odwiedza się zawsze z przyjemnością. Potrafią umiejętnie zarządzić posiłkiem, zatroszczyć się o ubranie kwiatami wnętrza domu, chłodnego latem, ciepłego zimą, zawsze przytulnego. One zajmują się wami, otoczą was miłą atmosferą. One, kobiety z wdziękiem, potrafią poprowadzić rozmowę, gdyż wiele przeżyły, wiele przeczytały, wiele przemyślały. One naprowadzą rozmowę na temat, który was interesuje, który lubicie i który znacie, ośmiela was i podtrzymują waszą pewność siebie. Idealne powierniczki, gdyż są zawsze dyskretne, sprawiają swą znajomością ludzi i sytuacji że nie tylko będziecie się zwierzać im ze swych trosk, ale i z radości. Uroczy uśmiech starszej, siwej pani pocieszy was i doda wam otuchy. I powie wam też o tem, że jeśli popracujecie nad sobą, nad ukrytym dobrem naszym „ja” to uzyskacie to, co nazywamy wdziękiem.

Jak ubiera się elegancka pani?

Z toruńskiej rewii mody

Rewia mody, urządzona w sobotę w Kasynie Garnizonowym w Torunju, udała się — jak już pisaliśmy — doskonale. Przepiękne suknie, i płaszcze wykonane w firmie p. Gotzowej, futra, kapelusze bućki i torebki wzbudziły ogólny podziw.

Charakterystyczną cechą sukien p. Gotzowej jest artystyczny dobór materiałów i kolorów. W sukniach tych niema pstrokaczyn, w którą ostatnio ubierały się nasze panie. Na rewii można było przekonać się że suknie nawet bardzo skromna w kroju i z niedrogić materiałów uszyta wygląda bardzo elegancko, o ile zostały do niej dobrane odpowiednie kolory.

Niepodobna opisać wszystkich 45 modeli. Omówimy tylko najciekawsze. Przedewszystkiem p. Gotzowa, która do każdego modelu dawała panjom odpowiednie wyjaśnienia, kilkakrotnie przebierała się w bardzo eleganckie suknie.

Efektowna była jej suknia w deseń czerwony z białem doskonale dostosowany do typu kobiety, reprezentowanego przez p. Gotz. Suknię zdobi piękny, artystycznie wykonany biały kołnierz z większych i mniejszych bratków.

Równie gustownie przedstawiała się druga suknia p. Gotzowej, czarna w białe ukośne cięte pasy. Ozdobę sukni stanowi biały kołnierz z karbowanymi białymi kokardkami, zakończonymi potrójnymi biało-czarnymi guzami. Całość skromna, lecz efektowna.

Z sukien i płaszczy, przedstawionych przez sześć przystojnych modelek, na wyróżnienie zasługuje płócienny kostjum. Składa się on z krótkiego smokingowego żakietku, zapiętego na jeden drewniany, brązowy guz i z gładkiej, płóciennej, niżej bioder obcisłej, a ku dołowi lekko rozszerzającej się spódniczki. Do kostjumy tego należy nosić bluzkę ze szkockiej brązowej kraty, z dużym żabotem pod szyją. Gustowne uzu-

pełnienie tego kompletu stanowi brązowy, filcowy kapelusik, biało-brązowe płócienne pantofelki oraz torebka i rękawiczki również brązowego koloru.

Z lnianych ubiorów wyróżnić należy piękny płaszczyk sportowy, ozdobiony dużymi, czerwonymi guzami i paskiem lnianym z czerwoną klamrą. Spódniczka jest również płócienna, gładka. Bluzeczka czerwona, jedwabna, z kołnierzem z karbowanych róż. Do tego kompletu należy czerwony filcowy kapelusik, czerwona torebka i biało-czerwone bućki. Całość elegancka, mimo, że wykonana tylko z płótna.

Do najpiękniejszych modeli zaliczyć można komplet, składający się z czarnej obcisłej spódniczki i bluzki ze szkockiej czarno-białej kraty z dużymi bufanami. Uzupełnienie tego stroju stanowi czarny kapelusik, ozdobiony wazietką kokardą z tej samej szkockiej kraty co bluzka. Model powyższy, mimo, że skromny, jest jednak bardzo elegancki i pełen wdzięku.

Piękny jest model czerkieski: czarna z crepe satin spódniczka i krótka bluza ze srebrnej lamy, opasana szeroką czerwoną szarfą, spuszczającą się do samego dołu. Skrzydła bluzy podbite są czerwonym, jaskrawym jedwabiem.

Nadzwyczaj efektownie prezentowała się suknia balowa z crepe satin koloru białego. Długi tren sukni ozdobiony jest czarnym futrem.

Równie gustownie przedstawiała się suknia balowa z crepe satin koloru niebieskiego. Od ramion do pasa ozdobiona girlandą czarnych kwiatów. Zakończenie trenu stanowi pęk tych samych, czarnych kwiatów.

Wszystkie kapelusze, nadzwyczaj gustownie dostosowane do toalet, pochodzą z f-my Kornelja Antezakówna. Torebki dała f-ma M. Szymańska, pantofelki f-ma Konieczny, zaś futra f-ma M-me Boguszewicz.

Witamina C decyduje o potomstwie

Wyniki badań monachijskiego lekarza

Dopiero w ostatnich czasach wykryty został wpływ witaminy C na zdrowie człowieka. Jej nieobecność w pożywieniu przypisują uczeni powstanie skorbutu. Witamina C znajduje się w większej ilości w młodych janzynach, dalej w młodych kartoflach, w cytrynach, pomarańczach, pomidorach, malinach, poziomkach, jabłkach, gruszkach. Z produktów zwierzęcych najwięcej tej witaminy zawiera mleko, niewiele jej w mięsie, wątrobie, nerkach.

Lekarz monachijski, dr. E. Vogt stwierdził na podstawie doświadczeń, iż witamina C wywiera jednak wpływ nie tylko na stan zdrowia dorosłych, lecz i na żywotność płodu w łonie matki oraz noworodka. Badania dr. Vogta doprowadziły go do wniosku, że niedostateczna ilość witaminy C czy to w pożywieniu podawanem brzemiennej, czy też mlekiem matczynem, oddziaływała wręcz ujemnie na rozwój i zdrowotność płodu. W konkluzjach swoich posuwa się dr. Vogt jeszcze dalej, gdyż twierdzi, iż w niektórych wypadkach bezpłodność kobiety lub też naturalne poronienie zdarzają się właśnie wskutek niedostatecznego zapasu witaminy C w organizmie.

Dobra gospodyni

LEGUMINA Z OWOCÓW.

Kilka kromek słodkiej bułki suchej rozmozczyć w mleku z rozbitym jajkiem i wyłożyć nią dno formy, na wierzchu zaś układać owoce surowe, jakże są w sezonie: wiśnie, gruszki, jabłko itp. Posypać cukrem, cynamonem i przykryć masą, zrobioną z rozmozczonej i wyciśniętej bułki, do której dodamy 2 żółtka, cukru i pianę z ubitych 2 białek. Wymieszać wszystko razem i przykryć owoce. Wstawić do pieca, aż się owoce upieką, a wierzch leguminy będzie ładnie zarumieniony.

KWAS CYTRYNOWY.

6 dużych cytryn o cienkiej skórce pokrajać na plasterki, odrzucając starannie wszystkie pestki. Włożyć do dużego garnka kamiennego, lub małej beczki po winie, dodać 40 dkg. rodzynków bez pestek, 2 kg. cukru kryształ, zalać 6 litrami wody wrzącej, nakryć szczelnie, albo obwiązać ściśle pergaminem.

Po upływie 24 godzin dodać jeszcze 20 litrów wody przegotowanej i wystudzonej, 5 dkg. drożdży rozproszonych pół szklanką letniej wody z dodatkiem łyżki mąki pszennej. Po upływie kilku godzin, gdy rodzynki i plasterki cytryny spłyną na wierzch, przecedzić płyn, zlać do grubych butelek szklanych z porcjałowymi odrutowanymi korkami, ułożyć w chłodnej piwnicy. Po upływie 5 dni kwas jest już gotów do picia. Przed podaniem na stół trzeba go doskonale zamrozić. Otwierać ostrożnie i umiejętnie. Wstrząśnięty musuje zbyt silnie i wycieką z butelek. Jest wycmienity, silnie musujący i bardzo orzeźwiający.

Mody paryskie



Dwie kreacje mody paryskiej na wyścigach w Arteil

Nasze perfumy uznano za najlepsze!

KALIA • BELTISTAN • BAROC

Stalnie nasze nowości

PADY
FU SHU
KRISHNA
J. S. Stempniewicz
Poznań

Moda

NOŻYCE TNA.

Moda obecna wprowadzająca coraz węższe i bardziej obcisłe suknie, musiała znaleźć wyjście z przykrej sytuacji, gdy te wąskie i ciasno opięte futerały, podczas tańca czy chodzenia, zdradzały całkiem nieduwznicznie tendencję do pęknięcia.

No i znalazła. Prostu suknie porozcinano.

Uroczystą, długą suknię wieczorową rozcięto przy kolanie. Pozwoliło to na wyswobodzenie skrepowanej nogi z obcisłych zwojów. Swoboda ruchów została odzyskana.

Rozcięto również i suknie i wyżej, tak że odsłoniły spody harmonijnie przystosowane do wierzchu. I tak suknie z matowej krepy odsłania spód błyszczący, jednobarwna — wzorzysty, aksamitna — lamę. Takie odsłonięcie pięknego spodu sukni wygląda bardzo efektownie i bogato.

Podobne rozcięcia spotykamy i w innych częściach damskiej garderoby. Modne, zwłaszcza obecnie, tuniki rozcinają się w górę i w dół. Pod rozcięciem dolnym tuniki najczęściej jest suknie z welny lub jedwabiu.

Moda obecna porozcinała również zakłady na plecach od dołu aż do pasa.

Rozcięcia mają bardzo szerokie zastosowanie w strojach pań. Modne są rozcięte rękawy, rozcięte dekolty, poprzeczne nacięcia na stanikach i t. p.

Nożyce więc w modzie obecnego sezonu, jak widzimy, bardzo duże i poważne zastosowanie. Były tylko nie przeholowały!

Gen.

Dziennik



w Toruniu

Środa
11
lipca

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek 7 braci męczenników — Środa Piusa I pap.

ARTUAR KIN:

MARS — Miłostki baletnicy.
LIRA — Gloria.
ŚWIATOWID — Zemsta dr. Fu Manchu.
PALACE — Burza o brzasku i Bez nas by nie było rewji.

TEATR NARODOWY

W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

We wtorek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej

Jedyny występ

WŁADYSŁAWA WALTERA
na czele artystów scen warszawskichInformator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancig

„DO GRACJANA” róg Szerokiej i Szczytnej Restauracja o zdrowym i smacznym domowym jedzeniu.

Najlepsza okazja Kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń. Czerwona Droga 35, tel. 312 Piwa, porter, limoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16 Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych. kliniki ocznych i dla wojska.

RADJO-odbiorniki — akcesoria — warsztat reperacyjny — instalacje — ładownia akumulatorów, Goncerzewicz, Chelmińska 12.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

Z miasta

— Osobiste. P. Bronisław Koch z Torunia syn em. dyrektora miejscowego Urzędu Poczto-owego, w dniu 26 czerwca złożył na wydziale prawno-ekonomicznym Uniw. Poznańskiego ostatni egzamin z wynikiem celującym, uzyskując dyplom magistra praw.

— Chciał odbić policjantowi zatrzymanego awanturnika. W ub. niedzielę po północy st. post. Haładus przytrzymał awanturującego się na ulicy Romana Mazura i zabrał go do komisariatu. W trakcie odprowadzania awanturnika na ul. Wały w pobliżu hotelu „Polonia” nagle podszedł do policjanta jakiś osobnik i zaczął się z nim szamotać, usiłując odbić przytrzymanego Mazura. Nie mając innego sposobu poskromienia napastnika, st. post. Haładus wydobyl broń i strzelił, nikogo jednak nie raniąc. Dopiero wtedy udało się zarówno Mazura, jak i drugiego awanturnika zaprowadzić do komisariatu.

Nazwisko „odbijacza” brzmi Leon Sierant.

— Wylowienie zwłok topićca. W tych dniach znaleziono u wylotu starej Wisły na przeciwko Jakóbskiego Przedmieścia przy brzegu zwłoki nieznanego chłopca lat około 14. Odstawiono je do kostnicy miejskiej. Prowadzi się dochodzenia celem ustalenia nazwiska topielca.

— Doroczną sobótkę urządza w dniu 14 lipca we własnej siedzibie Klub Wioślarski. Dojazd tramwajem nr. 4, lub statkiem przez Wisłę. Komitet organizacyjny sobótki czyni usilne starania by ta miła zabawa wioślarska udała się jaknajlepiej. Początek o godz. 20. Wstęp 1 zł.

— Z teatru. We wtorek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej jedyny występ znakomitego zespołu artystów scen warszawskich z Władysławem Walterem na czele.

— Z urzędu stanu cywilnego. W ostatnich dwóch dniach zmarli: Walenty Chyliński, lat 63, Marjanna Lipińska, lat 74, Ryszard Wernerski, 4 miesiące i Marja Wysogładowa, lat 32; zgłosili urodzenia: pracownik kolejowy Jan Mackiewicz (syn), robotnik Marjan Kuberski (córka), kupiec Stanisław Skupniczewicz (córka), szewc Jan Nowak (syn), obuwnik Jan Kuczkowski (córka), i mistrz piekarski Leon Wozniak (syn); Zawarli związek małżeński: nauczyciel August Robert Block z Leokadją Olszewską, szklarz Władysław Sadecki z Lucją Jankowską i drogerzysta Wiktor Czempisz z Heleną Złutką.

Wszyscy do apelu!

Komu leży na sercu rozwój Strzelca w Toruniu

Wczoraj ufundowano nowe mundury 4 niezamownym członkom Związku Strzeleckiego w Toruniu.

Po 12 zł wpłacili pp.:

Ludwik Würz;

Feliks Bobkowski;

Olejniczak.

Ponadto p.

Por. pil. Konrad Sadowski

ofiarował 1 gotowy mundur.

Przypominamy, że zadeklarowane ofiary w „Dniu Pomorskim” należy składać na konto P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Banku Zw. Spółek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego doręcza osobom deklarującym odpowiednio wypełnione blankiety czekowe.

Sprostowanie: We wczorajszym sprawozdaniu z akcji mundurowej błędnie wydrukowano nazwisko jednego z ofiarodawców. Winno ono brzmieć p. dyr. Roman Kociński, a nie dyr. Roman Kociemski.

Ćwiczenia dla przyszłych zdobywców P. O. S.

Próby odbywać się będą w Toruniu w ciągu września i października

Pragnąc umożliwić wszystkim zdobywcę P. O. S., Komenda P. W. miasta Torunia przystępuje w dniach najbliższych do treningów gimnastycznych i lekkoatletycznych. Wszystkie zaprawy prowadzą fachowi instruktorzy zupełnie bezpłatnie. Rozplanowanie godzin jest tak pomyślane, że każdy może bez uszczerbku dla swych normalnych zajęć przygotować się do prób o P. O. S., które odbędą się we wrześniu i październiku.

Zaprawy odbywają się codziennie w ogródkach Jordanowskich według następującego planu:

Kobiety: w środy od godz. 18—19 w wieku 17—18 lat, od godz. 19—20 w wieku 19—20 lat; w piątki od godz. 18—19 w wieku 21—30 lat, od godz. 19—20 w wieku 19—20 lat.

Pierwszy w powiecie świeckim pokaz słoń bекonowych

Po wybudowaniu w Świeciu bekoniarni, jednej z największych i najlepiej urządzonych na Pomorzu, rozwinęła się na terenie powiatu bardzo znacznie hodowla słoń bекonowych. Aby hodowla ta stała się doprawdy na odpowiedniej wysokości oraz przyniosła pożytek tak dla hodowcy, jak i dla bekoniarni, założono w powiecie kilka Kół Producentów Trzody Chlewnej Bекonowej, dla których znowu niejako prawą ręką jest specjalny instruktor hodowlany, p. Mackowiak w Świeciu.

Do najwybitniejszych kółek należy Koło w Pruszczu, gdzie urządzono, poraz pierwszy w powiecie świeckim, pokaz zarodowych słoń bекonowych. Jest to zasługa zarządu Kółka, składającego się z pp. Dyonizego Suwalskiego, prezesa, Stachowicza zastępcy, Holca sekretarza i Leona Dembka skarbnika.

W pokazie wzięło udział 16 wystawców, którzy wystawili: 1 knura, 19 maciór i 31 prosiąt. Pokaz połączony z premjowaniem najlepszych sztuk, stał się niejako uroczystością dla tutejszych rolników, na pokaz przybyło niemal całe rolnictwo z Pruszcza i okolicznych wsi, oraz delegaci bratnich kółek hodowlanych z Drzycimia, Bukówca, Serocka i Gruczna. Ponadto przybyli pp. zast. starosty powiatowego mgr. Buczak ze Świecia, insp. hodowl. P. I. R. inż. Schmeling z Torunia, inż. Skrzypek, dele-

Krwawa zabawa w Blisnie, pow. chojnickiego

Jeden zabity i jeden ranny

W nocy z niedzieli na poniedziałek we wsi Blisno, pow. chojnickiego odbywała się zabawa. Po skończonej zabawie pomiędzy strażnikiem granicznym Ksawerem Matuszewskim, a kilku innymi uczestnikami wynikła kłótnia, w czasie której Matuszewski chwycił za swój karabinek i strzelił do przeciwników, nie trafiając jednak nikogo. Kolega Matuszewskiego, strażnik Brvski widząc, co się święci, pod-

Teatr Ziemi Pomorskiej

prowadzić będą: dyr. W. Bracki i dyr. S. Kordowski

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego załatwiło ostatecznie sprawę teatru toruńskiego, odrzucając przedstawienie przez Zarząd Miasta Torunia kandydatury na dyrektorów teatru i oświadczając, iż udzieli koncesji na prowadzenie „Teatru Ziemi Pomorskiej” jedynie pp. Władysławowi Brackiemu, jako dyrektorowi artystycznemu i Stefanowi Kordowskiemu, jako kierownikowi administracyjno - finansowemu. Tem samem Ministerstwo WR i OP przesądziło sprawę kierownictwa sceny pomorskiej w nadchodzącym sezonie teatralnym. Obecnie jedynie pozostaje do załatwienia sprawa jaknajwcześniejszego zakończenia koniecznych formalności przez Zarząd Miasta, aby nowi kierownicy teatru mogli jaknajwcześniej rozpocząć prace przygotowawcze do nowego sezonu, który zainaugurowany zostanie w pierwszych dniach września.

Jak widać z samej nazwy, Teatr Ziemi Pomorskiej nie będzie się ograniczał do obsługi jedynie sceny toruńskiej, lecz działalność swą rozszerzy i na inne miasta pomorskie, w pierwszym rzędzie Grudziądz i Gdynię. W samym Toruniu,

w ciągu tygodnia dawano będą jedynie 2 przedstawienia, po wystawieniu których zespół teatralny, podzielony na dwie ekipy, wyjeżdżać będzie w objazdy po Pomorzu, aby i na prowincji pomorskiej szerzyć swą szczytną misję — kapłana słowa polskiego.

Jeśli chodzi o zespół dyrektora Cornobisa, to jak się dowiadujemy, znaczną jego część już opuściła Toruń. Wczoraj naprzykład, dość niespodziewanie zresztą, wyjechał z Torunia zespół peretkowy, z p. Folańskim i Fontanówną na czele, udając się do Grodna, gdzie będzie występował do końca miesiąca letnich. Pozostała część zespołu wyjedzie w końcu tego miesiąca na likwidacji sezonu, którą przeprowadzi delegat Ministerstwa WR i OP p. Rusinek.

Na marginesie tych wiadomości warto przypomnieć, że gmach teatru toruńskiego będzie gruntownie odnowiony. Prace renowacyjne prowadzone będą przez sierpień, z kredytów przeznaczonych na ten cel przez Fundusz Pracy.

Reasumując — nowy sezon teatralny na Pomorzu stanowić będzie nowy etap w życiu kulturalnym naszej dzielnicy.

Miesięczne zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu

W dniu wczorajszym w lokalu własnym przy ul. Żeglarskiej 1 w Toruniu odbyło się miesięczne plenarne zebranie toruńskiej Korporacji Kupców Chrześcijańskich. Na wstępie przedstawił Dyrekcji Poczty z Bydgoszczy p. Burda wygłosił referat na temat inkasowych Urzędów Poczтовых, informując o szczegółach mani-

pułacyjnych tych czynności. Następnie po przegłosowaniu w sensie negatywnym dwóch wniosków pp. Januszkiewicza i Hamerskiego, odczytano protokół z poprzedniego zebrania, który w małą poprawką przyjęto do wiadomości.

Sprawę funduszu na walkę z handlem domokrażnym referował p. Merdas, sprawozdanie z posiedzenia zarządu gł. Zw. Tow. Kupców zadał p. Tymieniecki. Posiedzenie to było w głównej mierze poświęcone nadchodzącym wyborom do Izby Przemysłowo-Handlowej. Mówca stwierdził, że wobec powiększenia okręgu Izby o obwody nadnoteckie i inowrocławski, z konieczności liczba radców przypadających na poszczególne miasta, a więc i Toruń, będzie nieco zmniejszona. Do sekcji handlowej wybierać się będzie 20 radców, z czego 2 przypadnie na Zw. Tow. Restauratorów i 2 na spółdzielnie oraz bankowość. Z pozostałych 16 radców proponuje się 3 dla Torunia, 3 dla Grudziądza i tyleż dla Bydgoszczy, reszta zaś przypadnie na pozostałe miejscowości Pomorza. Intencją Związku jest wystawienie jednej listy kompromisowej.

W dalszym ciągu p. Kryzan zreferował sprawę pożyczek kupieckich w Banku Sp. Zar., radca Ratajski zaś przedstawił zebranym propozycję Szkoły Zaw.-Dokształcającej co do zmiany w terminach nauki szkolnej dla uczniów kupieckich. Zaakceptowano propozycję Szkoły, aby lekcje odbywały się 2 razy w tygodniu (zamiast dotychczas 3 razy), ale o pół godziny dłużej.

W komunikatach zarządu p. przewodniczący Mackowiak podał do wiadomości zmianę w składzie zarządu, która nastąpiła wskutek złożenia mandatów przez pp. Kapczyńskiego i dyr. Rataszewskiego. Na ich miejsce dokooptowano pp. Melerskiego i Sobczaka.

Na zakończenie poruszono jeszcze kwestję odznaczeń dla zasłużonych członków Korporacji, przyznawanych przez Związek. W celu zakwalifikowania członków do tego odznaczenia, wybrano komisję w składzie pp. Rataszewskiego, Januszkiewicza i Hinza, którzy wespół z Zarządem ustalą listę członków, zasługujących na odznaczenie. Na tem zebranie zamknięto.

Zawody sportowe policji

W dniach 17 i 18 bm. odbędą się w Toruniu doroczne zawody sportowe policji z całego województwa pomorskiego. Protektorat nad zawodami przyjął p. Wojewoda Kirtkiele.

KINO „LIRA”

Pierwszy raz w Toruniu. Królowa ekranów, czarująca i kusząca BRYGIDA HELM oraz nigdy niezapomniany szpieg „MARTYKULA 33” ANDRE LUGUET w najpiękniejszym poemacie bohaterstwa, miłości i poświęcenia pod tytułem

GLORIA

Najaktualniejszy arcyfilm osnuty na tle bohaterkich przelotów nad Atlantykiem. Niebywałe ewolucje lotnicze. Koncertowa gra i przepychy wystawy. Wzruszająca treść.

Doskonale Nadprogram!

Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9

Piękna inicjatywa akademików bydgoskich Konkurs prac o oszczędności

Ruchliwe Akademickie Koło Bydgoszczan przy Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu, które za główny cel swego istnienia postawiło sobie pracę oświatowo-gospodarczą na terenie miasta Bydgoszczy, realizując swój program, pragnie szerzyć wśród akademików bydgoskich zrozumienie jednego z najważniejszych postulatów życia gospodarczego kraju, mianowicie potrzebę kapitalizacji wewnętrznej.

Ażeby zainteresować młodzież owym problemem oraz rozszerzyć propagandę oszczędności wśród najszerzych warstw ludności Akademickie Koło Bydgoszczan przy W. S. H., dzięki poparciu miejscowych instytucji finansowych rozpisало konkurs o oszczędności, dostępny dla wszystkich akademików bydgoskich oraz młodzieży gimnazjalnej. Temat pracy brzmi: Kapitalizacja wewnętrzna a rola Komunalnych Kas Oszczędności, oraz drugi: Aktualne kierunki kredytu bankowego. Praca winna być przepisana na maszynie, przyczem zakreślone jest maximum 20 stron piśma maszynowego. Zgłaszać można jedynie prace dotąd nie publikowane. Prace wraz z podaniem: imienia, nazwiska, uczelni, wydziału, roku i stałego miejsca zamieszkania należy nadsyłać na ręce kol. prezesa Bernarda Stranza Bydgoszcz, Nakielska 141. Termin składania prac 5 sierpnia r.

Komisja Konkursowa, w skład której wejdą przedstawiciele instytucji finansowych, świata naukowego i Akad. Koła, nagrodzi trzy najlepsze prace łączną sumą 200 zł. Komisja ta ma prawo dowolnego rozdziału nagród względnie tylko wyróżnienia. Akad. Koło Bydgoszczan

„Ten jegomość wyciągnął panu pieniądze z kieszeni” Nieudana „praca” kieszonkowca w wagonie tramwajowym

Szczęście w niezszczęściu miał p. Józef Pączek, kupiec, zam. w Bydgoszczy przy ul. Sienkiewicza nr. 1.

P. Pączek jechał tramwajem z ul. Toruńskiej, na pl. Teatralnym musiał wysiąść z tramwaju i wsiąść do innego, jadącego w kierunku ul. Dworcowej. Na przystanku p. Pączek spostrzegł nagle, iż zniknęły mu z kieszeni pieniądze w sumie 90 zł.

W ostatniej chwili zdążył p. Pączek wskoczyć zpowrotem do tramwaju, którym jechał poprzednio i rozpoczął poszukiwania na własną rękę.

Poszukiwania te zauważył pewien pan, jadący na tylnej platformie tramwaju, który zapytał p. Pączka: „Czego pan szuka?” P. Pączek odpowiedział: „Pieniądzy, które miałem w kieszeni marynarki”. — Wówczas tajemniczy pan z uśmiechem wskazał na jakiegoś pasażera i rzekł: „O ile się nie myle, ten jegomość wyciągnął panu pieniądze podczas jazdy.”

Słowa te zrobiły piorunujące wrażenie na całym otoczeniu, a zwłaszcza na domniemanym złodzieju, który usiłował natychmiast wyskoczyć z jadącego tramwaju. Przytrzymał go i po kilkuminutowych poszukiwaniach znaleziono przy nim skradzioną p. Pączkowi gotówkę.

Złodzieja odstawił przywołany funkcjonariusz policyjny do aresztu.

Niefortunna wyprawa trzech bydgoszczan przez „zieloną” granicę

Władze policyjne pow. szubińskiego zdołały ująć wczoraj wieczorem trzech mieszkańców Bydgoszczy, którzy usiłowali przekroczyć nielegalnie granicę polską, chcąc dostać się na terytorium niemieckie. Byli to: 20-letni robotnik Józef Brzeziński (Szczecińska 10), 25-letni malarz Bolesław Świątlicki (Szczecińska 10) i 20-letni robotnik Franciszek Kurtoniak (Gdańska 156).

Przytrzymanych bydgoszczan odstawił do dyspozycji władz sądowych.

Młodzieńcy chcieli uciec zagranicę, gdyż — jak zdołaliśmy poinformować się — ciążą na nich rozmaite sprawy kolidujące z kodeksem karnym.

Rynarzewo

— święto Morza. W dn. 29 ub. r. obchodzono Rynarzewo uroczystości „Święto Morza”. O godz. 20 nastąpiła zbiórka organizacji i harcerzy na rynku, skąd wyruszył pochód nad Notec. Most na Noteci oraz przyległy teren przybrano zielenią, chorągiewkami oraz lampionami. Uroczystość zagrał p. J. Jankowski, który podkreślił znaczenie „Święta Morza”. Po przemówieniu odśpiewano „Rotę”, poczem rozpalono stos, przy którym harcerze odśpiewali kilka pieśni. Ogólny efekt wzbudzały efektownie przystrójone i iluminowane łodzie, które były dziełem rąk strzelczyń z Rynarzewa i mieszkańców gminy Zamość. Po rzuceniu wianków na wodę powrócono pochodem na rynek, gdzie nastąpiło zakończenie uroczystości.

czan zastrzeżenie sobie prawo własności i publikacji nadesłanych prac.

Przypuszczamy, że wszyscy akademicy bydgoscy, podkreślając swe zrozumienie dla tak ważnych postulatów życia gospodarczego, wezmą udział w owym konkursie, tembardziej, że wysiłki ich będą nagrodzone.

Również nie powinno zabraknąć tam i młodzieży gimnazjalnej, która winna zmierzyć swe siły w szlachetnej rywalizacji z akademikami.

Obchód „Święta Morza” w Solcu Kujawskim

Święto Morza obchodzono w Solcu Kujawskim ubiegłej soboty i niedzieli. W sobotę wieczorem przeszedł ulicami miasta capstrzyk, w którym wzięły udział obozy letnie wojskowej grupy lotniczej, Zw. Strzeleckiego, organizacje miejscowe i reprezentanci władz z prezesem Komitetu Obchodu p. dyr. Czaczka-Rucińskim na czele. Pochód przeszedł przy dźwiękach orkiestry strzeleckiej ulicami miasta, poczem rozwiął się na rynku.

W niedzielę rano odbyła się uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym, podczas której piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz Badura. Po Mszy św. odbyła się defilada dywizjonu lotniczego, grupy komendantek obozu Zw. Strzeleckiego, obozu harcerzy i organizacji miejscowych. Defiladę przyjeźli dyr. Czaczka-Ruciński, kpt. pil. Zaleski i referentka wychowania obywatelskiego Z. S.

Za mało ich jeszcze bije nędza Krwawe bóiki w bydgoskich barakach dla bezrobotnych

Baraki Dwernickiego w Bydgoszczy były wczoraj popołudniu terenem krwawej bóiki jaka wynikła pomiędzy 31-letnim bezrobotnym Kaudanem Ludwikiem i 30-letnim robotnikiem Julianem Glinieckim. Kaudan od dłuższego już czasu ozuł niechęć do Glinieckiego.

Uczucie to przerodziło się później w nienawiść i chęć pomsty. Krytycznego dnia Kaudan spotkał zniechęconego Glinieckiego i obrzucił go przy tej sposobności stekiem rozmaitych wywisk i epitetów.

Gliniecki nie był dłużnym. Po chwili przy-

K. P. W'iacy w nowych świetlicach Piękny rozwój prac kulturalno-oświatowych wśród kolejarzy

Kolejowe Przeposobienie Wojskowe w Bydgoszczy rozwija intensywną działalność na rozmaitych odcinkach pracy państwowotwórczej.

Na pierwszy plan wysuwa się przedewszystkiem przygotowanie wojskowe, następnie zaprawa fizyczna i sportowa, wioślarstwo, kolarstwo, śpiew i muzyka, szachy i tenis, praca oświatowa i humanitarna, — jednym słowem uniwersalna aktywność społeczna.

W ostatnim czasie specjalną uwagę zwrócono jednak na pracę kulturalno-oświatową, która odgrywa bardzo wielką rolę w wytwor-

zeniu harmonijnej współpracy organizacyjnej. Wiadomo bowiem, iż podnieść poziom intelektualny, wyrobić poczucie obowiązku obywatelskiego, wykreślić kryształowy charakter — to wyniki pracy kulturalno-oświatowej. Dla racjonalnego przeprowadzenia tych pięknych założeń pracy społecznej przystąpiono do urządzenia świetlic przy miejscowych ogniskach K. P. W.

W świetlicach przecież, podczas różnych prelekcji, czy to pogawędek, zabaw lub czytania pouczających czasopism, niweluje się do pewnego stopnia stosunek służbowy i przyczynia się do ożywienia pracy organizacyjnej. Wzorowych świetlic urządzono narazie dwie.

Obie, wyposażone są w aktualne i najnowsze pisma i dzienniki, gry towarzyskie, mają własną bibliotekę, złożoną z kilku tysięcy tomów, z których korzystają mogą nie tylko członkowie K. P. W., ale i ich rodziny.

Jedną ze świetlic urządzoną jest w kaszubskim stylu.

Opiekę nad świetlicami pełni specjalna komisja kulturalno-oświatowa, składająca się z referentów kulturalno-oświatowych z każdego ogniska bydgoskiego. Komisja ta, pozostając w bliskim kontakcie z zarządami ognisk opracowuje program pracy oświatowo-oświatowej. Pracami zasadniczymi w ramach ogólnych kieruje kierownik I. Rejonu K. P. W., p. inż. Nehrebecki. Duszą całości jest prezes II. Ogniska K. P. W., p. Konrad Zawadzki.

Podkreślić również należy, iż niespożyte zasługi przy urządzaniu świetlic położyło Koło Pań K. P. W., pod przewodnictwem energicznej p. dr. Bermańskiej.

Na uroczystość otwarcia świetlic przybyli liczni goście, wyżsi urzędnicy kolejowi, prezesi wszystkich ognisk miejscowych, panie Kola Pań K. P. W. oraz członkowie K. P. W. Uroczystość zagrał p. Zawadzki, prezes II. Ogniska K. P. W., witając zebranych członków, gości i sympatyków.

Następnie przemówił p. inż. Sobański o znaczeniu świetlicy, o ruchu i pracy K. P. W.

Na zakończenie odbyła się herbatka towarzyska, która wśród miłego nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

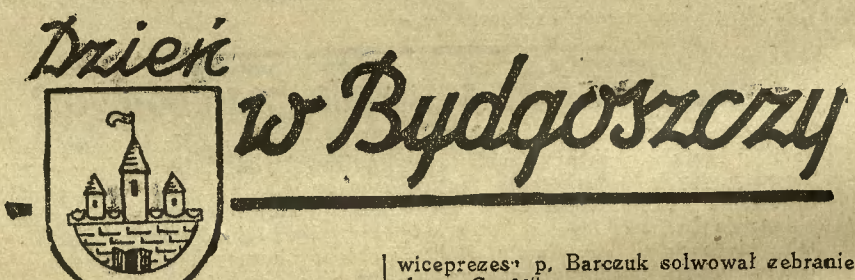
Miłym „Kapewiakom” Redakcja naszego pisma składa serdeczne życzenia dalszego rozwoju i sukcesów w pracy dla Państwa i społeczeństwa.

ob. Kobrynówczowa z Torunia. Po defiladzie odbyła się akademja na stadionie miejskim, podczas której przemawiał p. kpt. Zaleski. Na dalszy program akademji złożyły się deklamacje ucznia szkoły lotniczej Sadoczyńskiego, strzelczyń Lesińskiej i Jankowiakówny oraz występy chóru obozów lotniczego i komendantek Z. S. Wieczorem odbyły się na Wiśle tradycyjne wianki urozmaicone ogniami sztucznymi, rewją łodzi i kajaków, występami strzelczyń i grupy harcerskiej w bardzo pomysłowych tańcach kaszubskich i marynarskich. Koncertowała orkiestra Zw. Strzeleckiego i chór „Dzwon”. Z pośród łodzi i kajaków na uwagę zasłużyły: łódź K. P. W. i kajak lotniczy.

Po wiankach odbyła się zabawa towarzyska, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

szło do rękoczynów. Kaudan wyciągnął w pewnym momencie nóż z kieszeni i zadał nim cios w głowę przeciwnika. Gliniecki — na szczęście — schylił się, tak, że nóż zranił, obsunąwszy się po włosach, jedynie ucho. Krzykiem rannego robotnika zwabieni przechodnie rozbroili Kaudana, likwidując krwawą awanturę. Lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił rannemu Glinieckiemu pierwszej pomocy.

Kaudana aresztowano i osadzono w więzieniu prewencyjnym.



— Dyżur nocny aptek pełnia od dn. 9—15 bm. Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole, ul. Gruwaldzka 37, tel. 1-91.

REPERTUAR KIN.
ADRIA: „F. 13”.
APOLLO: „Błędne ognie”.
BAŁTYK: „Miasto cudów” i „Białe niewolnice”.
KRISTAL: „Noc dla Ciebie”.
MARYSIENKA: „Banita” i „Zemsta Tonga”.
REWJA: „Adjutant Jego Wysokości” i re-wja.

Kalendarz zebrań
— Tow. Restauratorów. Plenarne zebranie połączone z wycieczką parostatkami do Brdy-ujścia w czwartek, dn. 12 bm, w lokalu kolegów Kadawa i Asbara. Odjazd z przystanku przy ul. Hermana Frankego o godz. 14.30.
— Zw. Powst. i Wojaków O. K. 8. placówka nr. 4. Zebranie plenarne w środe, 11 bm, o godz. 20. Zebranie Zarządu 2 godziny przedtem.

— Ogólne zebranie Związku Księgowych i Rzeczników Księgowości obwodu nadnotecznego odbędzie się dnia 14 lipca b. r. o godz. 8.30 w auli Miejskiej Szkoły Handlowej. Z miasta

— Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy komunikuje, iż nazwa urzędowa brzmi: „Polski Monopol Tytoniowy, Wytwórnia w Bydgoszczy”.

— Z I Oddziału „Strzelca”. Ostatnie zebranie plenarne I Oddziału Z. S. w Bydgoszczy zagrał p. Barczuk. Po okolicznościowym przemówieniu grodzkiego referenta prasowego p. Kowalewiczca ułożono dwuminitutowe milczenie śp. ministra Spraw Wewnętrznych gen. brygady Bronisława Pierackiego i śp. Marię Curie-Skłodowską. Następnie załatwiono szereg aktualnych spraw organizacyjnych, związanych ze świętem Kadrowki, dn. 6 sierpnia br., i wyjazdem strzelców do Krakowa, świętem sportowym Z. S. dn. 29 lipca br. i eliminacjami lekkoatletycznymi na zawody okręgowe do Torunia. — Po wyczerpaniu dyskusji

wiceprezes” p. Barczuk solwował zebranie hasłem „Cześć”.

— Urząd Skarbowy na pow. bydgoski komunikuje, iż będzie wydawał obligacje Pożyczki Narodowej subskrybentom, którzy wpłacili całą deklarowaną sumę w terminie do dnia 1 marca 1934 r. Każdy subskrybent otrzyma zawiadomienie pisemne z oznaczoną datą zgłoszenia się po odbiór obligacji. W interesie subskrybentów leży, by w wyznaczonych terminach w wezwaniach bezwarunkowo się zgłaszali.

— Pociąg popularny do Gdyni organizuje „Orbis” odjazd dnia 15. 7. godz. 1.06 Gdynia godz. 5.15. Gdynia dnia 15. 7. godz. 20.54 Bydgoszcz dnia 16. lipca godzina 0.55. Bilety w cenie zł. 8,60 do nabycia w „Orbisie”. Bilety wykupione na pociąg popularny dnia 15. 7. są ważne na dzień 15. 7. W programie wyjazd na Hel i zwiedzenie portu.

— Pamiętajcie, że tradycyjna wielka wycieczka autobusem organizowana przez Pol. Tow. Krajoznawcze w Bydgoszczy odjeżdża dnia 2. 8. powraca dnia 14. 8. Co dnia nowa atrakcja turystyczna, jedziemy najpiękniejszym szlakiem, zwiedzamy najcenniejsze zabytki. Wygodny autobus. Miejsca numerowane. Wszelkie obawy o niewygodną podróż są zbędne. Trasa: Bydgoszcz, Częstochowa, Królewska Huta, Ojców, Pieskowa Skala, Wieliczka, Czorsztyn, Kraków, Szczawnica, Zakopane, Morskie Oko. Koszt kompletny bez śniadań i kolacji zł. 125. — Zgłoszenia i informacji Pol. Krajozn. Nowy Rynek 1 tel. 764 i w księgarni Idzikowskiego, Gdańska 23.

— Aresztowanie karciarza. Wczoraj aresztowany został 34-letni Kubacki Bronisław, kapielowy z zawodu, zam. przy ul. Konopnej 3. Kubacki oddawał się namiętnie grom hazardowym w karty. Ostatnio urządzał stale gierki przy ul. Kaćci.

— Nawet w kościele kradną. Złodzieje nie szanują obecnie żadnego miejsca, kradną nawet w kościele. Onegdaj podczas wieczornego nabożeństwa ku czci Najśw. Marii Panny w kościele Klarysek przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy jakiś kieszonkowiec wyciągnął z torebki p. Heleny Kocimby (Gdańska 67) portmonetkę z zawartością 50 zł.

— Przejechał 5-letnie dziecko i uciekł. Wczoraj po południu ulicą Świętojańską przechodziła 5-letnia córka sierzanta Jana Lipniewskiego z Poznania, Jadzia Lipniewska.

zam, u matki przy ul. Świętojańskiej nr. 3. Nagle z tyłu najechał na dziewczynkę jakiś rowerzysta. Dziecko uderzone z całą siłą przez nieuważnego rowerzystę, upadło na bruk, odnosząc szereg ran na głowie i całym ciele. Rowerzysta, widząc groźną postawę kilkunastu naocznych świadków wypadku, oraz skutki swej jazdy, wsiadł na rower i począł uciekać. Natychmiastowy pościg nie dał żadnego rezultatu.

Ciężko poranione dziecko zawiozła karetka Pogotowia Ratunkowego do Lecznicy Miejskiej. Lekarz dyżurny zaopatrzył rany, konstatując stan poważny.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za sprawcą wypadku.

— Przykra przygoda p. Wołkowicza. Wielka przykreść spotkała wczoraj p. Hila Wołkowicza, zam. w Łodzi.

P. Wołkowicz przybył przed kilku dniami do Bydgoszczy, przywoząc ze sobą bagażem kilkadziesiąt par obuwia. Obuwie to zostawił p. Wołkowicz u znajomego p. Jana Pasińskiego, zam. przy ul. Wąskiej 4, a sam udał się do firm bydgoskich celem dokonania pertraktacji handlowych. Tymczasem do zamkniętego mieszkania p. Pasińskiego, który również wyszedł na miasto, włamał się złodziej i skradł cały zapas obuwia p. Wołkowicza wart. zł 500. Policja, zawiadomiona o włamaniu, wszczęła energiczne dochodzenia celem ujawnienia sprawy kradzieży. W podejrzeniu jest niej. Alojzy Kl. zam. przy ul. Długiej.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Toruń—Warszawa	2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55, 15.30, 15.58, 18.01, 19.58, 21.35 (transytowy), 23.16
Tczew—Gdańsk—Gdynia	0.40, 3.10, 3.56, 5.50, 7.35, 12.06, 12.13, 12.59, 13.13, 15.36, 17.17, 20.03, 20.10
Kościerzyna—Gdynia	3.13, 15.45
Rynkowo	16.10, 20.25 (w niedzielę i święta od 20 V — 2 IX)
Nakło—Piła	0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46
Unisław—Brodnica	4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50
Inowrocław—Poznań	2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28, 18.10, 20.40, 22.25, 23.15
Wągrowiec—Poznań	5.00, 10.32, 13.26, 18.54
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe	13.40, 23.15

Restauracje i Cukiernie:
Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wysmienite ciastka

Dzień w Grudziądzu



— Nocny dyżur aptek: Od dn. 7. 7. — 13. 7. rb. dyżuruje apteka pod Lwem, ul. Pańska 22, tel. 40.

REPERTUAR KIN

„APOLLO“ — wielki sensacyjny film lotniczy p. t.: „Na podniebnym szlaku“. Poza program, tygodnik i groteska rysunkowa.

„GRYP“ — wyświetla arcywesoły film z życia kapryśnych milionerek na Rivierze p. t.: „Kobiety wola brutalii“. W roli głównej najelegantszy mężczyzna świata, niezapomniany partner Janetty Mac Donald z filmu „Monte Carlo“ Jack Buchoman. Nadprogram: nowy tyg. Fox'a, kronika Pał'a.

„ORZEŁ“ 1. Emocjonujący potężny film cyrkowy p. t.: „Niewolnik areny“ i 2) komedia „Ulubienica floty“.

Informator dla przyjezdnych

w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór“ Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędną restauracja, kawiarnia i winiarnia.

„Hotel Centralny“, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem“, ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Lucznik“ (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery maszynowe do szycia, radio-odbiorniki, patefony, kuchenne naczynia aluminiowe, wyżymacz

2 miasta

— Do I Komunii św. przyjęto w ostatnią niedzielę 312 dzieci z parafii św. Mikołaja.

— Na zakończenie Tygodnia LOPP odbyły się w ub. niedzielę loty pasażerskie na awionetkach, pokazy sprzętu lotniczego, połączone z objaśnieniami, oraz demonstrowanie ćwiczebnych lotów szybowców, co waleń przyczyniło się do propagowania celów LOPP wśród licznie zebranej publiczności.

— Delegacja Podoficerów u Pana Generała Brygady Sawickiego. Dnia 8 bm. w sztabie 16 Dyw. Piechoty zameldował się Panu Generalowi ścisły Zarząd Kola Podoficerów Rezerwy w osobach: prezesa Adama Wośkowiaka, sekret. Stefana Zawadzkiego, komendanta Tadeusza Pretscha. Pan Generał na dłuższej audjencji wysłuchał przedstawionych prób Kola, zainteresował się programem prac, wyszkoleniem członków, ilością bezrobotnych podoficerów, oraz przyrzekł poparcie, wyrażając zarazem życzenie, aby zarząd Kola składał co kwartał meldunek o stanie Kola, jego pracach i wykonaniu przedstawionego programu zjednoczenia wszystkich podoficerów w jednej organizacji.

— Nowa prywatna szkoła im. św. Jana Bosko dla terminowego rozpoczęcia prac z nowym rokiem szkolnym przygotowuje obecnie sale szkolne, klasy, boisko itd. w gmachu nowego sierocinca na Kuntersztynie.

— Udział w obozach nadmorskich zgłaszać można u p. por. Sterza, sekretarza „Ligi Morskiej i Kolonjalnej“ przy ul. Mickiewicza 39 p. II.

— Zebranie prezesów wszystkich miejscowych Towarzystw i Organizacji odbędzie się w czwartek, dnia 12-go bm. o godz. 20-tej w sali parafialnej celem omówienia programu „Dnia Katolickiego“, który tutejsza Akeja Katolicka zamierza urządzić dnia 15 sierpnia br.

Na powyższe zebranie uprasza się o przybycie pp. prezesów wzgl. ich delegatów.

— Co będzie dalej? Mamy na uwadze tyle już razy omawianą sprawę placu przed Więzieniem Karnym. Z dniem 1 bm. zniknąć miały kioski i znajdujące się tam reklamy, lecz dotychczas jedynie jeden kiosk opuścił teren, inne pozostały nadal. Bardzo pięknie odnowiony został dom administracyjny Więzienia Karnego, wypatrzący widocznie z utęsknieniem zapoczątkowania prac ogrodniczych, zdaje się jednakże, że znowu upłynie cały rok i pozostanie, jak było.

— Dzień tepienia ostu i chwastów wyznaczony jest przez Pomorski Urząd Wojewódzki na środę dnia 11 bm. Spełnijmy swój obowiązek, dostosowując się do nawoływania władz i przyczyniając się temsamem do uporządkowania wyglądu naszych ogrodów i sadów, pól i parków.

— Chore dzieci policjantów mają być wysłane na kurację do Ciechojanki. W tym kierunku idą zabiegi „Rodziny Policyjnej“ i jej prezeski p. kom. Nowakowej.

— 3 męszyny do pisania, skradzione z biura adwokatów Spitzera i Pehra, znaleziono nazajutrz w zhożu na terenach podmiejskich.

— Statystyka chorób zakaźnych. W Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego zgłoszono w ubiegłym tygodniu następujące zakaźne choroby: płuca 1 wypadek (wojsko), gruźlica — 3 wy-

padki, z tego 2 śmiertelne: wykonano 1 dezynfekcję domową.

— Chelmo wycieczkuje. Mieszkańcy m. Chelma coraz więcej znajdują upodobania w wycieczkach parostatkami po Wiśle. Ostatniej niedzielę w towarzystwie pp. burmistrza i rodziców wyruszyła młodzież w liczbie 350 osób, z orkiestrą do malowniczych Sartowic, a w przyszłą niedzielę wyruszy w podróż około 1.000 dzieci z Tow. Dzieci Marji.

— Woda w Wiśle przybija. W ostatnich dniach woda w Wiśle przybrała o 22 cm., a należy spodziewać się przyrostu do 1 mtr.

— Strzelanie członków Kola Podoficerów Rezerwy. Dnia 12 bm. o godz. 14,30 w strzelnicy garnizonowej przy ul. Lipowej odbędzie się ostre strzelanie z broni wojskowej o odznaki strzeleckie II i III klasy oraz o POS. Najlepszy strzelec otrzyma wędrowny srebrny Krzyż Kola na rok 1934-35. Podoficerowie niestowarzyszeni mje widziani, zapisy na członków przeprowadza się na miejscu.

— Zebranie Kola Podoficerów Rezerwy odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20 w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybiekiego, na które zaprasza się podoficerów, tak zrzeszonych, jak i niezrzeszonych. Wobec ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

— Reorganizacja biur magistrackich została dokonana w ostatnich dniach przez inne rozlokowanie biur i agend magistrackich w Ratuszu co uwidoczniła nowa tablica orientacyjna.

— Zmniejszenie kary. Instancja odwoławcza zdjęła z Nawrockiego (GKS) zarządzonej dyskwalifikacje, jako podyktowaną „przez pomyłkę“, innym zaś graczom GKS. dyskwalifikacje zmniejszyła z 3 na 1 mies., tak że od przyszłej niedzieli Maliszewski, Józefowicz i Dondalewski mogą brać udział w grze.

— Na ostatni jarmark sprowadzono 171 walców, 154 kłaczy i 35 źrebiat (cena od 106—400 zł.), 52 krowy i 3 jałowice (cena 150—200 zł.) i 3 kozy (cena do 15 zł.). Ruch handlowy ożywiony.

W imię dobrej sprawy

O posterunek policyjny na dworcu w Grudziądzu

Ileż to razy pisaliśmy o systematycznym okradaniu grudziądzkiego dworca towarowego przez bandy złodziejskie, ściśle zorganizowane, robiące uplanowane wypadki nie tylko w nocy, ale w jasny dzień. Niedawno przypłacił pewien złodziej życiem swój niecny proceder. Sądy wymierzyły innym uczestnikom rabunków surowe kary. Wskutek tego na pewien czas przycichło na dworcu towarowym.

Obecnie, kiedy nadchodzi na przyszły sezon zimowy nowe przesyłki kolejowe węgla, zauważyć można, że — jak dawniej — znów pojawiają się indywidua, trudniące się zawodowo ograbianiem wagonów z węgla. Ani stróże nocni, ani przechodzący policjanci nie są w stanie przepędzić band złodziejskich z terenów dworcowych. Stróżów bezpieczeństwa jest bez-

sprecznie mało! Kiedy policjant goni złodzieja na jednym końcu dworca towarowego, kompani jego na drugim końcu najspokojniej „operują“ znajdujące się tam wagony. Jedynie stała opieka może tu zarządzić; mocne oparkowanie placu dworcowego, stały posterunek P. P., ścisła kontrola wszystkich osób, wchodzących, zaopatrzenie przez firmy przewozowe swych pracowników codziennie w legitymacje i t. d.

Poruszona sprawa jest wielką bolączką Grudziądza, jest ujmą dla naszego miasta, którą przypłacić musi Skarb Państwa ogromnymi sumami odszkodowań dla pokrzywdzonych. W interesie więc tak miasta, jego sfer handlowych jak Państwa wołamy o zajęcie się tą sprawą.

Jak Grudziądz zatrudnia bezrobotnych?

Miasto nasze zatrudniało w ostatnim tygodniu około 1400 bezrobotnych przy publicznych pracach inwestycyjnych. Wymieniamy te prace: 1) brukowanie ul. Marszałka Piłsudskiego od Sobieskiego do Łyskowskiego. 2) betonowanie ul. Sobieskiego do ul. Ks. Kujota. 3) brukowanie ul. Moniuszki. 4) rozbudowa kanalizacji na ulicach Ks. Kujota i Łyskowskiego. 5) roboty przygotowawcze do budowy piływalni przy ul. Młyńskiej obok koszar C. W. Zand. 6) wiercenie studzien dla obniżenia wody zaskórnej. 7) niwelacja ogrodu botanicznego. 8) umocnienie ulicy Tuszewskiej Drogi od rogu

Hermana do ul. Kochanowskiego, 9) prace w żwirowni pod Małem Tarnem, 10) ciąg dalszy umacniania targowiska przy ul. M. Piłsudskiego i budowa tamże podziemnego ustępu publicznego, 11) odbudowa zniszczonych osłon ochronnych przy Wiśle, 12) prace w betoniarni miejskiej, w której zatrudnia się przeszło 300 ludzi celem fabrykowania płyt, krawężników rur itp., potrzebnych przy brukowaniu i kanalizowaniu. Warto zaznaczyć, że betoniarnia miejska przerobiła w ostatnim czasie przeszło 30 wagonów cementu.

Co słychać z budową nowego kościoła w Grudziądzu?

Przypominamy sobie ubiegłe lata, w których odbywały się w Grudziądzu różne wspaniałe imprezy, urządzane przez Komitet, czy też Twórcy Budowy Kościoła. Mamy w świeżej pamięci ankietę, rozpisaną na temat wyboru miejsca pod nowy kościół. Później nastąpiła likwidacja Komitetu, a raczej T-wa Kościoła i sprawa przycichła.

Zapoczątkowana akcja budowy kościoła znalazła w społeczeństwie zrozumienie i poparcie. Zebrano przecież sto tysięcy zł i do dnia dzisiejszego składane są na ten cel ofiary.

Katolicki Grudziądz od szeregu lat odczuwa brak świątyni, a gdy spojrzymy na powstałe nowe dzielnice miasta w okolicy Kuntersztyna, to doprawdy uzasadniony jest pośpiech budowy. Dotychczas nikt nie wie, gdzie właściwie kościół stanie i jaka będzie jego architektura.

Dobrze byłoby jednak, gdyby publiczność dowiedzieć się mogła o istniejących projektach i przygotowaniach.

W sprawie załatwiania spraw interesantów w Magistracie

„Członkowie Kola Inwalidów Wojennych i Cyw. przy BBWR na swem posiedzeniu dn. 4 bm. postanawiają, zwrócić się: a) do Pana Prezydenta Miasta, b) Rady Grodzkiej BBWR c) Klubu Radzieckiego BBWR z gorącą prośbą, aby raczyli spowodować wydanie przez Zarząd Miejski podwładnym urzędnikom pouczeń i poleceń należytego traktowania interesantów i ich spraw — w sposób ludzki, grzeczny, terminowo, uczciwie i sumiennie, gdyż poprzedni sposób załatwiania spraw w Magistracie urągaj najprymitywniejszym wymogom i przepisom, wskutek czego sprawy czekały załatwienia tygodniami i miesiącami, a dopraszających się wyjaśnień i decyzji interesantów zbywano w sposób niegrzeczny i szorstki“.

Tyle rezolucja, uchwalona na ostatnim zebraniu grudziądzkiego Kola Inwalidów Wojennych i Cyw. Nie wymaga ona nawet komentarzy. Zebrani inwalidzi przytaczali szereg przykładów nienależytego traktowania interesantów w Magistracie grudziądzkim przez — widocznie nienadających się na swe stanowiska — urzędników miejskich. Nie przytaczamy tu nazw ani nazwisk, ani konkretnych wypadków; — uczyni to ustnie zarząd Kola Inwalidów, przy okazji przedłożenia uchwalonej rezolucji prezydentowi miasta.

Mamy nadzieję, że niniejsza wzmianka i publiczne napiętnowanie pozostałości z czasów partyjnicstwa, rozwielmożnionych i głęboko zakorzenionych u nas, raz na zawsze zniknie radykalnie z ratusza grudziądzkiego!

Domaga się tego słusznie ogół społeczeństwa miejscowego!

Młodzież katolicka do p. Wojewody

P. wojewoda Kirtiklis otrzymał następującą depezę:

„Katolicka Młodzież Okręgu Radzyńskiego, zebrała na swym zlocie, przesyła Panu Wojewodzie wyrazy głębokiej czci i zapewnienia, że w swej pracy idcovej wyrabiać w sobie będzie cnoty obywatelskiej ku chwale Ojczyzny“.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY“

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Szymon zauważył kiedyś w rozmowie z Piotrem Gourdon, że nie jest dobrze dla dziewczynki być tak urodziwą jak Mona. Dziś odmienił mu się tok myśli. Chichocząc porozumiewawczo doradził Pietrkowi, by szybciej wytarł ręce, i towarzyszył Monie na przechadzce rannej. Sam poszedłszy do dziewczynki ujął ją pod brodę, a potem przesunął szeroką dłoń po gładko zaczesanych włosach. W zetknięciu ze spracowaną skórą, włosy te miewały być niby najprzedniejszy jedwab. Mona zdziwiła się trochę, gdyż stary Szkot nie zachowywał się nigdy w ten sposób w stosunku do niej. Wydawał się wogóle całkiem zmieniony od wczoraj, ot, poprostu jakgdyby nie ten sam człowiek.

— Pomógłś więc Pietrkowi stłuc Alecka Curry? — spytał rozradowany.

Zarumieniła się nieco i bokiem zerknęła na Pietrka.

— Pietrek już z nim kończył, gdy ja się wmieślałam! — rzekła lojalnie.

— To nieprawda! — poprawił Pietrek. — To on właśnie brał górę, gdy Mona przyszła mi z pomocą. Ale dziś mogę go już wytluk sam!

Mona uśmiechnęła się do chłopaka z

uznaniem. Potem spojrzęła surowo na Szymona Mac Quarrie.

— Pan zabił jednego z moich jeźźowierzy!

— Musiałem — tłumaczył się stary. — Zjadł mi siekierę. Ale Pietrek zanieś się ci go na cmentarz.

Zabrał się do przypadającej na ten dzień roboty, Mona z Pietrkiem zaś odszukali martwego jeźźowierza. Pączek obwąchiwał właśnie podejrzliwie kołczaste zwłoki. Na widok plamiącej ziemi krwi, Mona wdrygnęła się.

— Nie potrzebowal go wcale zabijać!

— rzekła — Słyszałam jak wołałeś, żeby nie ruszał szarego. Mógł temu również dać spokój!

— Słyszałaś mnie? Skinęła głową twierdząco.

— Obserwowałam świecę w twoim pokoju, aż póki nie zgasiła. Siedziałam później w oknie, przy księżycu. Wcale mi się nie chciało spać tej nocy.

— Mnie także nie, — rzekł Pietrek, a serce kołatało w nim silnie. — Czuwałam i myślałam, czy ty także czuwasz? Słyszałaś szum jeziora?

— Zawsze go słyszę.

Czuąc, że powiedział za wiele, i nie-

28)

potrzebnie poruszył bolesny temat, Pietrek schylił się po martwego jeźźowierza. Wziął padlinę za jedną łapę, Mona wzięła drugą poczem wspólnie ponieśli ciężar w stronę malej, zielonej łączki, u stóp wzgórza, poza ostatnią chatę osady.

Pietrek zauważył tu znaczną liczbę pokrytych darnią kopcy, i nieco mniejszą ilość miejsc o świeżo ruszonej ziemi. Wszędzie rosły kwiaty. Przy pomocy łopaty którą mu wskazała Mona, chłopak wykopał płytką jamę. Gdy skończył, a czarny jeźźowierz spoczął w grobie, Mona rzekła.

— To dwudziesty siódmy tej wiosny. Dziwię się nieraz, czemu jeźźowierze przepadają za oknami chat, drzwiami, stodołami, rękojeściami siekier, gdy w lesie tyle jest smacznych rzeczy do jedzenia!

— To z powodu soli! — tłumaczył Pietrek. — Lubią jeść rzeczy których człowiek dotykał i które pachną słonym potem. Kiedyś, gdy długi czas nie było nas z ojcem w domu, pozjadaly nam ramy okienne, aż całe szkło wyleciało.

— Ja rozsypałam sól w lesie, — ciągnęła Mona — całe masy soli. Jelenie okropnie to lubią, i króliki i myszy, i chyba wszystko co żyje, z wyjątkiem ptaków. Wujek Piotr polecił, by ilekroć barka przyplęwała z Fortu Wiljama, przywożono mi całą beczkę soli. Tylko ostatnim razem ten podły Aleck ściałnął z

kuchni garść pieprzu i dosypał do mojej beczki.

— Wytlukę go dzisiaj! — upewnił Pietrek.

Ponieważ opuszczali już cmentarzyk, więc ujęła go za rękę, w swój zwykły, opiekuńczy sposób.

— Nie chcę, żebyś się z nim bił, Pietrek! Nie szukaj zwady, chyba że cię pierwszy zaczepi! Doprawdy nie warto. Masz bardzo ładne oczy, a gdy ci zapuchną, to już nie są tak ładne. Chciałabym mieć błękitne oczy, tak jak ty.

— A ja wcale bym tego nie chciał! — zaprzeczył Pietrek wybuchowo — Twoje oczy... twoje oczy... są... są...

— Jakże? —

— Prześliczne! Nigdy dotąd nie widziałem takich pięknych oczu.

Sam odwrócił wzrok i kręcił szyję jakby chcąc zupełnie schować głowę do kołnierza. Monę natomiast oblał rumieniec, a źrenice jej rozblęły jak diamenty.

— I jeszcze chciałabym mieć takie jasne włosy, jak ty! — dowodziła przekornie.

— Och, nie! — gorąco bronił Pietrek. — Twoje włosy są jeszcze piękniejsze niż twoje oczy! Gdy zobaczyłem ciebie tak pierwszy raz, w słońcu, to doprawdy myślałem...

— Co, co takiego?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze sportu

Przez Pomorze przejeżdżać będzie kolarski obóz wędrowny Zw. Strzeleckiego

W piątek przybyli do Warszawy członkowie wędrownego obozu kolarskiego, zorganizowanego przez DOK X Przemysł, w którym biorą udział członkowie Zw. Strzeleckiego. Obóz wyruszył z Przemysła w dniu 1 lipca b. r. pod przewodnictwem por. Stępczowskiego. W obozie bierze udział 21 kolarzy, którzy w przeciągu 3 tygodni odbędą trasę następującą: Przemysł — Sandomierz — Kielce — Radom — Warszawa — Płock — Toruń — Grudziądz — Gdynia — Bydgoszcz — Poznań — Częstochowa — Katowice — Kraków — Tarnów — Przemysł.

Celem obozu jest poznanie kraju, wyszkolenie wojskowe oraz sprawdzenie wytrzymałości sprzętu kolarskiego. W drodze członkowie obozu spotykają wielce przychylne przyjęcie ze strony władz wojskowych, administracyjnych i miejscowego społeczeństwa.

Tegoroczne Narodowe Zawody Strzeleckie

Rok rocznie Związek Strzelecki organizuje w poszczególnych większych miastach Polski Strzeleckie Narodowe Mistrzostwa Polski z karabinu wojskowego, broni długiej i krótkiej sportowej, z broni myśliwskiej kulowej i strumowej oraz z łuku. Zawody Narodowe poza olbrzymim znaczeniem propagandowym strzelectwa sportowego w Polsce mają na celu dokonanie przeglądu rezultatów całorocznej pracy i wysiłków czołowych strzelców Polski wszelkich broni.

W r. b. Narodowe Zawody Strzeleckie Myśliwskie i Łucznicze odbędą się w Warszawie w dniach od 15 do 22 lipca r. b. Komitet Organizacyjny przewiduje, że w r. b. Narodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łucznicze w Warszawie skupią najwybitniejszych strzelców Polski w ogólnej liczbie około 300-tu. Ze strony Komitetu Organizacyjnego czynione są starania celem uzyskania nagród na wszystkich 45 konkurencjach strzeleckich jednostkowych i zespołowych.

Konie polskie na międzynarodowych wyścigach konnych w Sopotach

Na międzynarodowych wyścigach konnych, które odbędą się 15-go i 22-go b. m. w Sopotach wezmą udział, obok koni niemieckich, szwedzkich i holenderskich również konie polskie. Ze strony polskiej zgłosiły udział dotychczas następujące stadnie p. Kozmińskiego i p. Bobińskiego oraz p. Endera z Warszawy i znana stadnia hr. Mielżyńskiego z Poznania. Konie polskie startować będą przeważnie w biegach płaskich, tylko cztery startować będą w biegach z przeszkodami i w biegach myśliwskich o nagrodę kasyna w Sopotach. Konie szwedzkie startować będą w równej ilości w biegach z przeszkodami. Dotychczas zgłoszono już następujące konie

polskie: Stadnia p. Kozmińskiego zgłosiła 2 konie Surma i Troja II, stadnia p. Bobińskiego 2 konie: Nankin 3 l. i Beryl 5 l. Stadnia p. Endera: Jowisz 6 l. Stadnia hr. Mielżyńskiego z Iwna (Wielkopolska) Mandaryn 3 l., Madelene 3 l., Sobotka 4 l., Bira 4 l., Jam 5 l. i Sternblume 5 l. Konie ze stadni hr. Mielżyńskiego znajdują się w bardzo dobrej formie. Również szwedzkie stadnie zgłosiły bardzo dobre konie wśród których wymienić należy klacz Camonflag, która w roku 1933 i 34-ym wzięła szereg cennych zwycięstw. Międzynarodowe wyścigi konne w Sopotach zapowiadają się b. ciekawie.

Tabela zawodów o mistrzostwo Ligi

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wprowadziły nieznaczne zmiany do tabeli zawodów. Na pierwszym miejscu w dalszym ciągu trzyma się Ruch, niezagrożony przez żadną z następujących drużyn. Drugie miejsce zajmuje w dalszym ciągu Cracovia.

gier	st. pkt.	st. br.
1) Ruch	10	18:2
2) Cracovia	11	15:7
3) ŁKS	10	14:6
4) Pogon	11	14:8
5) Garbarnia	10	12:8
6) Legia	11	11:11
7) Warta	11	10:12
8) Wisła	11	10:12
9) Polonia	10	9:11

10) Podgórze	11	5:17	15:35
11) Warszawianka	10	5:15	9:31
12) Strzelec	10	3:17	9:30

NIEMIEC REKORDZISTĄ ŚWIATOWYM W DZIESIECIOBOJU.

W dwunastu okręgach lekkoatletycznych Niemiec odbyły się w niedzielę mistrzostwa lekkoatletyczne. W Hamburgu Sievert pobił rekord światowy w dziesięcioboju o 328 pkt. uzyskując ogółem 8.790,46 pkt. Poszczególne wyniki Sieverta były następujące: 100 mtr. — 11,1 sek., skok wdal — 7,48, rzut kulą — 15,32, skok wzwyż — 1,80; 400 mtr. — 52,2; 110 mtr. przez płotki — 15,8, rzut dyskiem — 47,23, rzut oszczepem — 58,32, skok o tyczce 3,43, 1500 mtr. — 4,58,8 sek.

Programy radiowe

WTOREK, 10 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka (płyty). 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz. bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Zesp. T. Seredyńskiego ze Lwowa. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Audycja dla dzieci młodszych ze Lwowa. 13,20 Piosenki neapolitańskie w wyk. T. Schippa (płyty). 13,55 „Z rynku pracy”. 14,00 Wiadom. o eksporcie polsk. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Konkurs muzyczny. II zadanie płytowe. Po wysłuchaniu 10 utworów muzycznych różnych kompozytorów, wypisujemy 10 nazwisk jedno pod drugim w tej kolejności, w jakiej były nadane utwory. Każde nazwisko składa się z 10 liter. Podobnie, jak w pierwszym zadaniu, litery 10 nazwisk tworzą 10 rzędów i 10 kolumn po 10 liter w każdej. Czytając litery znajdujące się na przekątnej powstałego kwadratu (rozpoczynając od pierwszej litery pierwszego nazwiska do ostatniej litery ostatniego nazwiska) otrzymamy nazwisko polskiego kompozytora 17,00 „Skrzynka P. K. O.”. 17,15 Utwory na flet z tow. fortep. w wyk. J. Głowniewskiego. Akomp. prof. L. Urstein. 17,30 Recital fort. Br. Rosenbaum. 18,00 „Wytyczne działalności Funduszu Pracy na rok 1935-36”, wygł. dyr. Z. Madeyski. 18,15 Koncert popularny z Ciechocinka. Wyk.: Ork. Symf. pod dyr. Br. Szulca. 18,45 „Przez lądy i morza”, wygł. p. B. Pawłowicz. 18,55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa”. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień następny. 19,15 Recital śpiewaczy J. Czapllickiego (baryton). Akomp. L. Urstein. 19,40 Muzyka salonowa w wyk. ork. Alberta Sandlera (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 „Wiadomości rolnicze”. „Znaczenie gospodarcze uprawy jęczmienia”, wygł. inż. L. Bernstein. 20,12 „Straszny Dwór”, opera Stan. Moniuszki (ze studja). W przerwie II-iej: Dzieńnik wieczorny. W przerwie III-iej: Recytacje poezyj z Wilna. 22,45—23,00 „Z prądziej człowieka”, wygł. p. L. Sawicki. 23,00—23,05 Wiadomości meteorol. dla komunikacji lotniczej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

18,45 Wilno „Wspomnienie weterana z podróży kanadyjskiej Wilno — Poznań” — wygł. p. T. Bujnicki. 20,02 Kraków „Wypadki w Tatrach” — wygł. p. St. Kaszycki. 21,00 Hiltersum Koncert symfoniczny.

ŚRODA, 11 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka (płyty). 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dzień bieżący. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorol. 12,05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka lekka z Ciechocinka (basen). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Słynni

artyści: Fr. Kreisler i Antoni Rubinstein (płyty). 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Polska muzyka ludowa w wyk. Kapeli Suchockiego i Dzierżanowskiego. 17,00 Audycja dla dzieci: „Garbus” (z przygód „Samowara”) wygł. p. B. Hertz (opowiad.). 17,15 Recital śpiew. J. Popiela (bas). Akomp. L. Urstein. 17,30 Recital St. Szpinańskiego. 18,00 „Książka i wiedza”. 18,15 Muzyka salonowa. 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. następny. 19,15 Muzyka dwufortepianowa Wykon.: St. Pawlikowska i W. Lewandowski. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 Feljeton aktualny. 20,12 Muzyka lekka. Wyk.: Zesp. H. Adamskiej-Grossmanowej i L. Lawiński (wesole monolog). 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Transmisja z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 „Skrzynka pocztowa rolnicza”, omówi inż. W. Tarkowski. 21,12 Koncert solistów. Wyk.: St. Argasińska (śpiew) i H. Czapllicki (skrz.). tr. ze Lwowa. Akompanuje w Warszawie prof. L. Urstein, we Lwowie Tad. Seredyński. 22,00 „Wojny chłopięce”, fragm. z pow. J. Kessowskiego „Rodzina Smuszków” (kwadr. literacki). 22,15 Wizyta mikrofonu u państwa Bigdulskich. 22,45 Muzyka tan. z danc. „Oaza”. 23,00—23,05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej z danc. „Oaza”.

WIELOJĘZYCZNOŚĆ ROZGŁOŚNI WŁOSKICH.

Szereg rozgłośni włoskich nadaje niektóre swoje audycje również w obcych językach dla celów propagandowych. Jedną z najciekawszych innowacji są audycje nadawane przez rozgłośnię włoską w Bari w języku arabskim dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych, a przeznaczone dla świata muzułmańskiego. Audycje te wzbudziły ogromne zainteresowanie w prasie arabskiej, która odnosi się z wielkim entuzjazmem do tej akcji rozgłośni w Bari. Audycje te są jednym z czynników propagandy włoskiej ekspansji kolonialnej w Północnej Afryce.

Zaznaczyć należy, że poza radjostacją w Bari, która nadaje pozatem audycje w językach albańskim i kroackim, rozgłośnię w Rzymie, Medjolanie, Trjeście i Turynie nadają audycje propagandowe w językach niemieckim, francuskim i angielskim, a Florencja nawet w języku hiszpańskim.

Jeżeli chodzi o radjofonję polską, to rozgłośnię polskie bądź za pośrednictwem stacji centralnej w Warszawie, bądź za pośrednictwem rozgłośni Katowickiej, nadają audycje propagandowe dla zagranicy w językach angielskim, francuskim, niemieckim, esperanckim, a nawet od czasu do czasu i greckim. Audycje te, a zwłaszcza odczyty nadawane w języku esperanckim, angielskim i greckim budzą ogromne zainteresowanie zagranicą, jak wykazują setki listów nadchodzących od słuchaczy z zagranicy.

Miłość ucieka



gdy cera wiadnie

Wiele bolesnych zawodów miłosnych dąłoby się zaoszczędzić, gdyby kobieta mogła spostrzec prawdę, nim już jest za późno. Tak oto Maria rozpoczęła swą opowieść. „Zaniechałabym sobie coraz więcej”, mówiła „dopóki nie spostrzegłam, że jest to moja własna wina. Cera moja była dość brzydka, by zrazić każdego mężczyznę, lecz szczęśliwie usłyszałam o tym nowym, znakomitym paryskim Kremie Tokalon, nie tłustym, koloru białego. Krem ten rozjaśnił, wybielił i upiękaczył mi cerę tak cudownie, że znów pokochałam szalenie”. Każda kobieta może obecnie pozbędzie się rozszereżonych porów, wgrów, zmarszczek i wszelkich wad cery dzięki prostemu i łatwemu przepisowi Marii. Nie innego nie daje tak szczęśliwych wyników, jak Krem Tokalon. Zobaczysz jego działanie na własnej twarzy. Szczęśliwy wynik gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 70 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax, oddział 19—E, Warszawa, ul. Traugutta 3.

Ogłoszenie

Komisarza wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o Zebraniu Komisji Szacunkowej w Helu w powiecie morskim.

W myśl par. 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. (Zb. ust. pr. str. 221 i nast.) podaje do publicznej wiadomości, że Komisja Szacunkowa dla ustalenia odszkodowania za grunta i objekty, podlegające wywłaszczeniu pod budowę portu w Gdyni (M. W.) w grupie B. P. I. obręb Hel, zbierze się dnia 20 lipca 1934 r. o godzinie 12 w Helu w powiecie morskim w lokalu sopleckim.

W zebraniu tem mogą wziąć udział strony i osoby interesowane, tak osobiście, jak też przez pełnomocników swych zastępców. W razie nieobecności stron i osób interesowanych odszkodowanie za wywłaszczane grunta i objekty zostanie ustalone bez udziału tych osób.

Nr. A. A. E. 9/8 — I — 34 II
Toruń, dnia 7 lipca 1934 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Wojew. Pom.
(—) Łuczak, Przewodniczący Komisji.
Zlec. nr. 344-9 4715

Obwieszczenie

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem firmy W. Dziurła i Ska, właśc. Władysław Dziurła w Bydgoszczy ma nastąpić podział końcowy.

Masa posiada do dyspozycji kwotę 4950 zł. 58 gr., z której należy uwzględnić 228 zł. 55 gr. wierzytelności kat. I. oraz 7115 zł. 06 gr. wierzytelności kat. II. Spis uwzględnień się mających wierzytelności wyłożono do wglądu stron w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy pokój nr. 3.

Bydgoszcz, dnia 9 lipca 1934.
Kołbataja 2.

(—) Adam Dywor, zarządca upadłości.

4721

Reklamą z wignią handlu!

Do akt Nr. Km. 1262-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1934 roku o godzinie 31-tej w Gdyni — Grabówek przy ul. Morskiej przed domem miejskim odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1) szafki do naczyń oszkłonej, 2) stołu okrągłego oraz 3) foteli, 3) biurka męskiego dębowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 250,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 9 lipca 1934 r.
(—) Pyttel, komornik.

4713

Do akt Nr. Km. 1273-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1934 roku o godzinie 11,30 w Gdyni IV — Deptowo przed domem Jana Spechtą odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1) maszyny do szycia „Singer”, 2) centryfugi do mleka 3) 2 cięgi — jałówek, oszacowanych na łączną sumę zł. 380,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 9 lipca 1934 r.
(—) Pyttel, komornik.

4715

Do akt Nr. Km. 1290-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III-go zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1934 roku o godzinie 10-tej w Gdyni przy ul. Morskiej przed „Pomorzaną” odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1) pianina „Sommerfelda”, 2) 60 krzesel restaur., 3) 30 stołów restaur., oszacowanych na łączną sumę zł. 1500,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 9 lipca 1934 r.
(—) Pyttel, komornik.

4715

OBWIESZCZENIE.

Dnia 12 lipca 1934 r. o godz. 9,30 przy ul. Król. Jadwigi 19 sprzedawac będą najwięcej dającym za nabywcami zapłatą: jeden samochód marki „Buick” P. Z. 44013, oszacowany na łączną sumę 6.000,— zł. o bęjrzyć można przed licytacją:

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II.
Zlec. nr. 234-8-K 4720

Wózki dziecięce

najnowsze modele, najtaniej
Bydgoszcz, Długa 5
Reperacje — Zamiany.
2361

Wapno Cement portlandzki Gips Pape dachową Rury studienne

oraz wszelkie materiały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach

Bracia Schlieper
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 140
Tel. 306. Tel. 361



8 pokojowe

komfortowe, wyremontowane, przy ul. Starej 24, nadające się dla lekarza lub biura od 1-go do wynajęcia. Wiadomość: St. Bronikowski, biuro — Grudziądz, Hallera 22. 4717

Z dniem

2-go VII. 1934 r. przeniosłem mój Zakład Elektrotechniczny z ul. Wybickiego 46, na ul. Sienkiewicza 8. EDMUND ZIELIŃSKI, Grudziądz. 4584

Czas wykupić Losy

do II. klasy

Ciągnięcie już 17. VII. 34 r.

Główna wygrana 200.000 zł.
W rezerwie: kilka losów dla nowych graczy.

KOLEKTURA 615 LOTERJI PAŃSTWOWEJ
A. KRZYWIŃSKA

Grudziądz, ul. Stara 11, ptr.
P. K. O. 212064. 4719

Do akt Nr. Nr. Km. 861-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 11 lipca 1934 roku o godzinie 12,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ulicy Gdańskiej nr. 154 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli (urządzenia fryzjerskiego) oszacowanych na łączną sumę zł. 690,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9. lipca 1934 r.

Komornik I-go rew.

Zlec. nr. 236-3

4717

Do akt Nr. Km. 1745-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I-go zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 11 lipca 1934 roku o godzinie 12,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ulicy Gdańskiej nr. 140 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z samochodu ciężarowego, maszyny do tartaku, wozu osobowego, motoru elektrycznego oraz artykułów drewnarskich i budowlanych, oszacowanych na łączną sumę zł. 7660,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9. lipca 1934 r.

Komornik I-go rew.

Zlec. nr. 235-8-K

4716

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych
— poleca —

Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

2604 **Fabryka Mebli**
właściciel **B. SIUDOWSKI**
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

Do akt Nr. km. 1957-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rew. III Janowski, zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 lipca 1934 r. od godz. 11-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Alfreda Folgmann w jego lokalu w Wielkim Zajączkowie pow. świeckiego składających się z 1 traktora „Fordson 22 razy 28 P. S.” z plugiem do motoru oszacowanego na łączną sumę 2000,— zł, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 9 lipca 1934 r.

(—) W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego.

4716

Rep. 856-34

Przetarg przymusowy

Dnia 14 bm. o godz. 15,30 po poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: 1 biurko, 1 lustro, 1 kanapę czerwoną, 1 rower męski stary, 1 jałówkę 2 let., 2 matory, 3 warchlaki, 3 prosiaki, 20 kur. Oszacowanych na łączną sumę 670 zł.

Zbiórka licytantów w Nowej Chełmży u pp. Józefa i Anny Zielińskich.

Chełmża, dnia 7 lipca 1934 r.

(—) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

4712

Posadzkę parkietową

pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez dostarcza po cenach konkurencyjnych

Fabryka Krzesel Gościcino Sp. Akc.
w Gościcinie (Pomorze)

Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojnacki
Sp. z o. p. Tel. Wejherowo 6. 664

Poradnik Podatkowy

PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH

opracowana, na podstawie ordynacji podatkowej, przez dr. LEONA ŁACKA i redaktora JOZEFĄ CZAJKĘ.

Książka w 12 rozdziałach omawia szczegółowo podatki: dochodowy, przemysłowy (od obrotu), od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich, placów budowlanych, lokalowy, spadkowy, wojskowy, fundusz pracy oraz podatki samorządowe.

Dalej książka omawia ulgi w poszczególnych podatkach, kary i postanowienia egzekucyjne. Ponadto książka zawiera 11 tabel oraz 20 wzorów podań i odwołań w sprawach podatkowych.

Dzięki fachowemu opracowaniu książka ta jest podręcznikiem, koniecznym zarówno posiadaczowi przedsiębiorstwa handlowego, przemysłowego, sklepu, warsztatu jak również każdemu z wolnych zawodów, bowiem posiadanie tej książki daje możność samodzielnego obliczenia przypadających podatków i pozwala na uniknięcie z władzami skarbowymi zatargów, które, częstokroć, wynikają wskutek nie znajomości odpowiednich przepisów nie tylko zmuszających do płacenia, lecz również przynoszących środki obrony przeciwko niewłaściwym wymiarom podatków. 4553

Książka w cenie zł. 2.50 do nabycia w każdej księgarni oraz w Administracji Rolniczej — Agencji Prasowej, Warszawa, ul. Marszałkowska 85, Konto P. K. O. 13674.



Uczucie miłego wypoczynku

Idzie od stóp poprzez całe ciało z chwila, kiedy zdejmiesz obuwie i zmęczone, palące stopy zanurzymy w ciepłej wodzie z dodatkiem SOLI DO NÓG JANA. Odparzona, zgrubiała, a nieradko z bolącymi odciskami skóra nóg, mięknie, delikatnieje, a substancja rogowa odcisków traci na twardości i daje się usuwać. Uczucie niewypowiedzianej ulgi towarzyszy temu łatwemu zabiegowi, który każdy człowiek powinien codziennie stosować, powróciwszy wieczorem do domu, po ośmiodziennej wędrówce po mieście, w upalne dni letnie, kiedy noga łatwo potnieje i odparza się. Noga więziona przez cały dzień w obuwu, noga pozbawiona powietrza, noga spracowana, wyczerpana, obolała, aby mogła nas utrzymać dalej, wymaga pielęgnacji codziennej i krótkiej, uzdrawiającej kąpieli w wodzie z dodatkiem nieodzownym soli do nóg Jana. Pamiętajcie o tem wszyscy, chcący lekką stopą przebiegać bez zmęczenia ulice miast, gorące asfalty, rzucające stopy bruki z kocih łbów... SOL DO NÓG JANA przywróci skrzydła Waszym stopom. 4877

Dnia 1 sierpnia r. b. wydajemy specjalny numer, poświęcony zagadnieniom urbanistycznym i rozbudowie miast Pomorza. Jest to doskonała okazja reklamowa dla przemysłu i handlu.

TORUŃ

6 pokojowe mieszkanie

komfortowe, słoneczne, czyste, pierwsze piętro, wynajmę. Toruń, Mickiewicza 18, mieszk. 3, od 4—5. 4722

5 pokojowe

mieszkanie do wynajęcia, zaraz. Wiadomość: Toruń, Mickiewicza 132. Dybala kowa. 4713

3 pokoje

z kuchnią i wszelkimi przy należnościami do wynajęcia. Toruń, Wiazowa 3.

Pomiary

katastralne, gospodarcze, parcelacje, ustalanie granic, wyłączenie z Reformy Rolnej, meljoracje rolne, wykonuje CZESŁAW ELLMANN, mierniczy przysięgły Toruń, Rynek Staromiejski 18 (4694)

Wiśnie

do zapraw i soków sprzedaje majątność Morczyzny pocz. Ostaszewo 4627

Tapety

na cały pokój z bortą od zł 5,85

Farby

pokost, lakiery, ceny niższe

Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,85

Mydła

rzadkie 1/2 kg 0,45
rzadkie białe 1/2 kg 0,60

Radion

paczka tylko zł 0,75

Mydło Lira

rygiel tylko zł 0,75

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

Piegi,

opaleniznę, złote plamy, usuwa pod gwarancją, aptekarz Jana Gadebuscha

„AXELA”-krem

słoił zł 2,—, mydło „Axela” i kaw. 1,— zł. W Toruniu do nabycia w firmie

J. Kapczyński, Toruń, ul. Szeroka 15. 4554

Przeniosłem

swój zakład fotograficzny z Prostej 2, na Różaną 4, parter, obok bramy Bydgoskiej. Amatorów nowoczesnej fotografii najuprzejmie zapraszam. Wykonuję tanio i dobrze. Franciszek Jakowczyk. 3983

Rewolucja

w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tyśiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2386

Wszyscy mówią, że najtańszy

krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie. 3851

Książkowa

znająca się na prowadzeniu żurnalu amerykańskiego i pisząca na maszynie, potrzebna. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń pod nr. 4714.

Pierwszorzędny

GABINET

KOSMETYCZNY

„KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczycy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Niesłychanie tania Sprzedaż Płaszczy Damskich!

Sprzedajemy - dopóki zapas starczy - po cenach bezkonkurencyjnie niskich.

Płaszcze damskie wełniane zł. 50.—, 42.—, 36.—, 25.—, 18.—

Płaszcze damskie jedwabne nieprzemakalne 35.—, 29.—, 14,50, 10.—

Kostjmy na jedw. podszewce pierwszorzędny krój 70.—, 58.—, 45.—, 38.—

Spódniczki — Zempy — Bluski — Poranniki w wielkim wyborze!

Szanowne Panie prosimy przekonać się o naszych istotnie niskich cenach i dobrych gatunkach.

BAZAR TORUŃSKI dawn. C. Buza - Toruń, W. Garbary

Drut

kolczasty, używany, w dobrym stanie, kupię każdą ilość. Stalarnia Wiliński, Grudziądz, Chełmińska 60. 4718

Radjoaparar

anodowy, 3-lampkowy „Telefunken”, sprzedam. Lampki nowe, odbiór czysty. Zł 120.— Toruń, Konopnickiej 31, m. 2.

Unieważniam

skradzione mi: książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Toruń, legitymację Krzyża Walecz., legitymację wojskową, wykaz osobisty i inne. Chor. Królikowski Józef, Toruń. 4683

Kartofle

jadalne, sprzedaje od godz. 8—18-tej. Fa. KULWICKI, Toruń, ul. Łazienna 10/14.

Zgubiony

w Gdyni, dnia 1 lipca 34 r. wykaz osobisty na nazwisko Monika Wiśniewska, Gdańsk, Altstädtergraben 44, wystawiony przez Komisarjat Gener. R. P. w Gdańsku, unieważniam. 4718

Wiśnie

na sok i do zaprawy, sprzedaje na drzewach. Toruń, Konopnickiej 17.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męziński, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Gritsmann, Gdańsk, Kaszubskiej Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Fołba 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostowski, Gdynia, Szkoła.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Władysław Szydłowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiesz. za Tezew: Antoni Czerwiński Tezew, Kościuski 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł
z odnośnikiem do domu 2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2,89 zł
pod opaską 4,50 zł
z Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca. 2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.